

Sygn. akt III AUa 2736/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.)
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSA Barbara Mazur
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Błach

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r. w Gdańsku

sprawy A. C.

z udziałem zainteresowanych A. G. (1), A. S. (1),

E. G., B. H. (1), K. J., J. J. (1),

J. K. (1), A. K. (1), R. K.,

A. K. (2), M. K., P. L., S. M.,

B. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji A. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 lipca 2013 r., sygn. akt IV U 1870/12

I. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej odwołania A. C. z udziałem zainteresowanej A. G. (1) od decyzji z dnia 10 września 2012 r. nr (...) i umarza postępowanie w sprawie w tym zakresie;

II. w pozostałej części oddala apelację;

III. zasądza od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz wnioskodawczyni A. C. kwotę 210,00 (dwieście dziesięć 00/100) tytułem zwrotu kosztów za obie instancje.

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 10 września 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., powołując się na przepisy art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38, art. 6 ust. 1 pkt. 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20, art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585, ze zm.), art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027 ze zm.) oraz art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, stwierdził, że wykonujący pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia u płatnika składek (...) A. C. :

1. A. S. (1)

w okresie od 9.11.2010 r. do 21.06.2011 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu; podstawa wymiaru składek wyniosła w miesiącach od 11/2010 do 05/2011 0 zł, w miesiącu 06/2011 - 2.112 zł brutto (decyzja nr (...)).

2. B. M.

- w dniach 12.01.2009 r., 1.06.2009 r. i od 20.06.2009 r. do 30.06.2009 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu; podstawa wymiaru składek wyniosła w miesiącach 01/2009 -5,35 zł., brutto, 06/2009 -132,84 zł brutto;

- w okresie od 19.11.2008 r. do 11.01.2009 r., od 13.01.2009 r. do 31.05.2009 r. i od 2.06.2009 r. do 19.06.2009 r. brak jest obowiązku zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych – emerytalnego, rentowych i wypadkowego; podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wyniosła w miesiącach 11/2008 -0 zł, 12/2008 - 132,80 zł. brutto, 01/2009 - 165,40 zł. brutto, 02/2009 -333,20 zł. brutto, 03/2009 -33,20 zł. brutto, 04/2009 - 597,60 zł. brutto, 05/2009 - 333,20 zł. brutto, 06/2009 -250,62 zł. brutto, 07/2009 -66,40 zł. brutto (decyzja nr (...)).

3. J. K. (1) w okresie od 3.11.2008 r. do 30.06.2009 r. brak jest obowiązku zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych – emerytalnego, rentowych i wypadkowego; podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wyniosła w miesiącach 12/2008 -1.730 zł. brutto, 01/2009 -1.300 zł. brutto, 02/2009-1.290 zł. brutto, 03/2009 -1.720 zł. brutto, 04/2009 -1.830 zł. brutto, 05/2009 -1.540 zł. brutto, 06/2009- 1.560 zł. brutto, 07/2009 1.200 zł. brutto (decyzja nr (...)).

4. B. H. (1) w okresie od 15.03.2010 r. do 15.06.2010 r. brak jest obowiązku zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych – emerytalnego, rentowych i wypadkowego; podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wyniosła od 03/2010 do 06/2010 0zł, 07/2010 -1.400 zł. brutto (decyzja nr (...)).

5. A. G. (1) w okresach od 16.11.2009 r. do 16.12.2009 r. i od 15.03.2010 r. do 28.04.2010 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu; podstawa wymiaru składek wyniosła 01/2010 - 780 zł brutto, (...) - 1.000 zł brutto, a w pozostałych miesiącach 0 zł (decyzja nr (...)).

6. P. L. w okresie od 12.10.2009 r. do 11.12.2009 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu; podstawa wymiaru składek w miesiącach 10/2009 i 11/2009 - 0 zł, 12/2009 - 3.000 zł brutto (decyzja nr (...)).

7. E. G. w okresie od 3.09.2008 r. do 30.03.2009 r. brak jest obowiązku zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych – emerytalnego, rentowych i wypadkowego; podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wyniosła w miesiącach 09/2008 - 0 zł, 10/2008 - 166,00 zł. brutto, 11/2008 - 165,60 zł. brutto, 12/2008 - 331,20 zł. brutto, 01/2009 - 110,40 zł. brutto, 02/2009 - 386,40 zł. brutto, 03/2009 - 165,60 zł. brutto (decyzja nr (...)).

8. J. J. (1) w okresie od 13.09.2010 r. do 30.09.2010 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu; podstawa wymiaru składek w miesiącach 09/2010 - 0 zł, 10/2010 - 2.198,00 zł. brutto (decyzja nr (...)).

9. K. J. w okresie od 9.02.2011 r. do 31.08.2011 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu; podstawa wymiaru składek wyniosła w miesiącach 07/2011 - 1.500 zł. brutto, 08/2011 - 500,00 zł. brutto, 09/2011 - 800,00 zł. brutto, a w pozostałych miesiącach po 0 zł (decyzja nr (...)).

10. A. K. (1) w okresach od 31.08.2009 r. do 30.01.2010 r. i od 9.11.2010 r. do 7.06.2011 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu; podstawa wymiaru składek wyniosła w miesiącach 10/2009 - 275,00 zł. brutto, 11/2009 - 50 zł. brutto, 12/2009 - 175 zł. brutto, 01/2010 - 50 zł. brutto, 02/2010 - 1.450 zł. brutto, 06/2011 - 900 zł. brutto, a w pozostałych miesiącach po 0 zł (decyzja nr (...)).

11. M. K. w okresie od 8.07.2010 r. do 4.08.2010 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu; podstawa wymiaru składek wyniosła w miesiącach 07/2010 - 0 zł, 08/2010 - 1.020 zł. brutto (decyzja nr (...)).

12. R. K. w okresie od 16.11.2009 r. do 17.12.2009 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu; podstawa wymiaru składek wyniosła w miesiącach 11/2009 i 12/2009 po 0 zł, 01/2010 - 3.456,00 zł. brutto (decyzja nr (...)).

13. S. M. w okresie od 18.10.2010 r. do 17.12.2010 r. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu; podstawa wymiaru składek wyniosła w miesiącach 10/2010 i 11/2010 po 0 zł, 12/2010 - 3.000 zł brutto (decyzja nr (...));

14. A. K. (2)

- w okresie od 2.02.2010 r. do 30.06.2010 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu; podstawa wymiaru składek wyniosła w miesiącach od 02/2010 do 06/2010 po 0 zł, 07/2010 - 2.875 zł. brutto;

- w okresie od 5.05.2011 r. do 29.06.2011 r. brak jest obowiązku zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych – emerytalnego, rentowych i wypadkowego; podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wyniosła w miesiącach 05/2011 i 06/2011 po 0 zł, 08/2011 - 363,00 zł. brutto (decyzja nr (...)).

A. C., działająca przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła odwołania od powyższych decyzji organu rentowego, zaskarżając decyzje w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego oraz przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy. Wnioskodawczyni wniosła o zmianę zaskarżonych decyzji w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, tj. orzeczenie, iż ubezpieczeni nie podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów o dzieło zawartych z wnoszącą odwołanie w przedmiotowych okresach oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Toruniu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (sygn. akt IV U 1870/12).

Sąd Okręgowy orzekał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

A. C. od października 2001 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w T. przy ul. (...). Miejsmem prowadzenia działalności jest T., Ś. i I.. A. C. zajmuje się m. in. działalnością edukacyjną, w tym w ramach szkoły języków obcych, doradztwem edukacyjnym, doradztwem inwestycyjnym oraz prowadzi biuro tłumaczeń.

Szkoła (...) - prowadzi kursy językowe w zakresie nauczania ośmiu języków obcych: angielski, niemiecki, francuski, hiszpański, rosyjski, włoski, japoński i polski (dla obcokrajowców) na wszystkich poziomach zaawansowania, w ramach kursów standardowych oraz specjalistycznych, przygotowujących do egzaminów językowych, maturalnych i gimnazjalnych, a także kursy biznesowe. Kursy są przeznaczone zarówno dla osób indywidualnych, grup, jak i firm, pod wymogi których szkoła organizuje szkolenia kierunkowe. Nadto szkoła organizuje szkolenia kwalifikowane we współpracy z Urzędem Pracy w ramach projektów unijnych. Szkoła posiada akredytację kuratorium oświaty.

W ramach prowadzonej działalności A. C. zatrudnia pracowników na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, w tym umów zlecenia i umów o dzieło.

Z nauczycielami języków obcych zawierane są umowy o dzieło bądź umowy zlecenia. Wybór umowy zależy od predyspozycji danego nauczyciela oraz oczekiwanego sposobu prowadzenia zajęć. Umowy zlecenia zawierane są co do zasady z nauczycielami nie posiadającymi długiego stażu zawodowego, którzy prowadząc zajęcia opierają się na narzuconych przez wnioskodawczynię podręcznikach w ramach ustalonego ogólnie harmonogramu zajęć. Umowy o dzieło są zawierane z kolei z wykładowcami reprezentującymi doświadczenie zawodowe, którym wnioskodawczyni powierzała możliwość wyboru źródeł i metod nauczania w oparciu o samodzielnie opracowanego planu nauczania.

Powyższa zasada nie była jednak bezwzględnie przestrzegana. Z A. G. (1), obecnie 27-letnią, uczennicą szkoły policealnej, wnioskodawczyni nawiązała współpracę od października 2009 r., początkowo na podstawie umowy zlecenia na „prowadzenie zajęć w zakresie nauczania języka angielskiego”, a już od dnia 16 listopada 2009 r. jednocześnie na podstawie umowy o dzieło na „przeprowadzenie kursu indywidualnego języka angielskiego wg norm (...) na poziomie 2”

Zainteresowana do chwili obecnej współpracuje z wnioskodawczynią jednocześnie na podstawie umów o dzieło i umów zlecenia, w ramach których prowadzi kursy językowe. Jednoczesne umowy o dzieło i zlecenia wnioskodawczyni podpisała także z innymi wykładowcami, w tym E. G., J. K. (1).

W zawieranych z nauczycielami „umowach o dzieło”, z zaznaczeniem w tytule że obejmują jednocześnie przeniesienie autorskich praw majątkowych, jako przedmiot wskazywano „ulożenie programu autorskiego i przeprowadzenie określonej liczby godzin kursu, ze wskazaniem jego rodzaju (poziomu, egzaminu do którego przygotowuje bądź innych indywidualnych cech), w określonym datami czasookresie za ustalonym kwotowo wynagrodzeniem, którego wypłata nastąpi po odbiorze dzieła, na podstawie wystawionego przez wykonawcę rachunku. Umowy precyzowały, iż rezultatem w aspekcie materialnym będzie dostarczenie zamawiającemu „autorskiego programu nauczania oraz raportu z postępu wiedzy/umiejętności uczestników szkolenia, w których przejawiać się będzie twórcza praca autora” (§ 1.3), zaś rezultatem w aspekcie niematerialnym będzie przygotowanie i przeprowadzenie cyklu szkoleń (§1.4). W umowach określono również zasady wykorzystania materiałów do wykonania dzieła, własnych bądź zamawiającego z obowiązkiem ich końcowego rozliczenia (§ 2.1-2), obowiązek samodzielnego wykonania dzieła „z ewentualnym uwzględnieniem wskazówek zamawiającego”, z wyłączeniem prawa powierzania wykonania dzieła osobom trzecim pod rygorem natychmiastowego rozwiązania umowy (§ 2.5, § 6), odpowiedzialność wykonawcy z tytułu wad prawnych i fizycznych dzieła (§ 2.6) oraz zasady odbioru dzieła (§ 4). Zamawiający zagwarantował sobie również prawo do bieżącej kontroli wykonywania dzieła przez wykonawcę (§ 2.8) oraz szereg uprawnień związanych z opóźnieniem w wykonaniu bądź niewykonaniu dzieła (§ 2.9, § 7). W zakresie wypłaty wynagrodzenia w umowach przewidziano również możliwość wypłaty zaliczki na poczet wynagrodzenia na podstawie pisemnego wniosku wykonawcy (§ 6.5).

Z kolei w przedmiocie praw autorskich umowy przewidywały, iż „wykonawca przenosi na zamawiającego autorskie prawa majątkowe do dzieła w zakresie niezbędnym do prawidłowego korzystania przez zamawiającego” we wskazanych polach eksploatacji – prawo do utrwalenia przekazanego dzieła w dowolnej formie, prawo do zwielokrotnienia w formie kserokopii/druku w celu przekazania uczestnikom danych szkoleń, prawo do załączenia do dokumentacji szkoły (§10). Umowy określały również, iż zapłata wynagrodzenia za wykonanie dzieła stanowi jednocześnie zapłatę honorarium z tytułu przeniesienia praw autorskich, pokrywające także koszty poniesione przez wykonawcę przy wykonaniu dzieła (§ 11).

Autorskie programy nauczania były sporządzane w trakcie trwania umów o dzieło i oddawane A. C. pod koniec zawartej umowy. Programy zawierają tematy, ilości godzin, cele lektora. Programy nie zostały podpisane przez lektorów. Na koniec trwania umów lektorzy przekazywali A. C. raporty z postępów wiedzy słuchaczy. Wszystkie raporty zawierały co do zasady sprawozdania w postępkach wiedzy słuchaczy w tematach: aktywność na zajęciach, rozumienie ze słuchu, rozumienie tekstu czytanego, formułowanie wypowiedzi ustnych, formułowanie wypowiedzi pisemnych, stopień opanowania materiału gramatycznego, zasób słownictwa, wymowa. Raporty nie zostały podpisane przez lektorów.

W umowach zlecenia A. G. (1) i J. K. (1) zobowiązywała się również do sporządzania raportów z postępów w nauce – opisowych i numerycznych na półrocze i na koniec roku, jedna kopia dla słuchacza, jedna dla A. C..

W okresie od października 2008 r. do grudnia 2011 r. umowy o dzieło podpisano łącznie z 32 lektorami. Od wypłacanego im wynagrodzenia (...) opłacała podatek dochodowy; nie odprowadzała składek na ubezpieczenia społeczne ani ubezpieczenie zdrowotne.

Umowy o dzieło lektorzy musieli wykonać osobiście. Zajęcia przez zainteresowanych były prowadzone w siedzibie szkoły, w siedzibach firm klientów w T.. B. H. (1) prowadziła zajęcia w miejscu swojego zamieszkania. Nie było rad pedagogicznych. Niektórzy lektorzy prowadzili dziennik kursów, gdzie wpisywali wyniki testów lub egzaminów. Harmonogram zajęć był tworzony wspólnie przez lektorów z A. C.. Wynagrodzenie było wypłacane na koniec zawartej umowy, były przypadki wypłacenia wynagrodzenia zaliczkowo na wniosek lektora. Lektorzy wystawiali rachunki.

Wykładowcami w (...), z którymi zawarto umowy o dzieło byli m. in. A. G. (1), A. S. (1), E. G., B. H. (1), K. J., J. J. (1), J. K. (1), A. K. (1), R. K., A. K. (2), M. K., P. L., S. M. i B. M.. Powyższe osoby wykonywały pracę w siedzibie lub w miejscu prowadzenia działalności przez wnioskodawczynię.

A. G. (1) w spornym okresie zawarła z wnioskodawczynią dwie umowy pod nazwą „umowa o dzieło z przeniesieniem autorskich praw majątkowych”:

- w dniu 16 listopada 2009 r. na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 30 h kursu indywidualnego języka angielskiego wg norm (...) na poziomie 2 w okresie od 16.11.2009 r. do 16.12.2009 r. za wynagrodzeniem 780 zł brutto (umowa nr 76/09);

- w dniu 15 marca 2010 r. na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 40 h kursu indywidualnego języka angielskiego wg norm (...) na poziomie 2 w okresie od 15.03.2010 r. do 28.04.2010 r. za wynagrodzeniem 1.000 zł brutto (umowa nr (...)).

W wykonaniu umów zainteresowana A. G. (1) każdorazowo przeprowadziła kurs językowy dla grup żołnierzy Szkoły Artyleryjskiej na podstawie samodzielnie opracowanego innego programu nauczania. Plany obejmowały temat zajęć (gramatyka, słownictwo itp.), cel lekcji – przykładowo „uczeń potrafi tworzyć zdania w czasie teraźniejszym”, „powtórzenie okresów warunkowych”, „powtórzenie tematów z egzaminów na (...)” oraz uwagi, w których zainteresowana wymieniała wykorzystywane pomoce naukowe – m. in. „zajęcia przeprowadzono w oparciu o wybrane ćwiczenia z podręczników, testy egzaminacyjne (...) oraz materiały własne” – bądź zastosowane metody (gry, dodatkowe materiały gramatyczne). Plan nauczania powstawał w trakcie kursu, zainteresowana samodzielnie dobierała materiały edukacyjne, decydowała o chronologii zagadnień oraz przyjętej metodzie nauczania, będąc jednak związaną normami i poziomem przeprowadzanego kursu. Zainteresowana zadawała zadania domowe oraz przeprowadzała liczne powtórki materiału i testy, stanowiące znaczną część kursów. Na życzenie klienta – Szkoły Artyleryjskiej – prowadziła natomiast dziennik zajęć, a także odbywała zajęcia na terenie jednostki. Na zakończenie kursów zainteresowana sporządziła raporty z postępów każdego ze słuchaczy ze wskazaniem poszczególnych umiejętności językowych (rozumienie, mowa, stopień opanowania materiału gramatycznego), a także aktywności na zajęciach i otrzymanych ocen z testów.

W wykonaniu umów zainteresowana każdorazowo otrzymała umówione wynagrodzenie, na okoliczność czego wystawiono stosowne rachunki.

W okresie współpracy z wnioskodawczynią zainteresowana nie legitymowała się innym tytułem do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

A. K. (2) w spornym okresie zawarła z wnioskodawczynią trzy umowy:

- w dniu 2 lutego 2010 r. na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 78 h kursu języka francuskiego na poziomie podstawowym w okresie od 2.02.2010 r. do 30.06.2010 r. za wynagrodzeniem 1.950 zł brutto (umowa nr (...));

- w dniu 2 lutego 2010 r. na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 37 h indywidualnych zajęć języka francuskiego na poziomie średniozaawansowanym w okresie od 2.02.2010 r.

do 30.06.2010 r. za wynagrodzeniem 925,00 zł brutto (umowa nr (...));

- w dniu 5 maja 2011 r. na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 11 h indywidualnych zajęć języka francuskiego na poziomie podstawowym w okresie od 5.05.2011 r. do 29.06.2011 r. za wynagrodzeniem 363 zł brutto (umowa nr (...)).

W wykonaniu umów zainteresowana A. K. (2) każdorazowo otrzymała umówione wynagrodzenie, na okoliczność czego wystawiono stosowne rachunki.

W okresie współpracy z wnioskodawczynią zainteresowana od 5 maja 2011 r. do 29 czerwca 2011 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu, w pozostałym okresie nie legitymowała się innym tytułem do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

S. M. w okresie objętym sporem zawarł z wnioskodawczynią w dniu 18 października 2010 r. umowę o dzieło nr (...) na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 120 h kursu języka angielskiego z certyfikatem (...) na poziomie wyższym średniozaawansowanym w okresie od 18.10.2010 r. do 17.12.2010 r. za wynagrodzeniem 3.000 zł brutto.

W wykonaniu umowy zainteresowany przeprowadził kurs językowy dla grupy osób niepracujących, przygotowujący do wskazanego w umowie egzaminu na podstawie samodzielnie opracowanej koncepcji wykładów zawierających naukę języka ogólnego, biznesowego oraz zadania charakterystyczne dla tego egzaminu, wspartych samodzielnie opracowanymi ćwiczeniami oraz doбором materiałów i zagadnień. Wstępny program nauczania zainteresowany opracował przed przystąpieniem do prowadzenia kursu, modyfikując go jednak w trakcie pod kątem indywidualnych problemów i zapotrzebowań grupy w kontekście wymogów egzaminacyjnych. Ostateczny program szkolenia oraz raporty z postępów wiedzy zainteresowany na zakończenie umowy przedłożył wnioskodawczyni. Program zawierał tematy poszczególnych godzin zajęć – zagadnienia gramatyczne, słownictwo, przeprowadzone rodzaje ćwiczeń, przeprowadzone testy próbne – oraz cele, przykładowo „uczeń używa czasowników modalnych”, „uczeń poznaje wyrażenia kolokwialne”, „uczeń podchodzi do próbnego egzaminu (...). Z kolei w raportach z postępu słuchacza zainteresowany opisywał poziom opanowania poszczególnych umiejętności językowych (formułowanie wypowiedzi pisemnych i ustnych, zasób słownictwa itd.) oraz aktywność na zajęciach.

Zainteresowany wywiązał się z umowy, za co otrzymał wynikające z niej wynagrodzenie, potwierdzone rachunkiem.

W okresie współpracy z wnioskodawczynią zainteresowany nie legitymował się innym tytułem do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

R. W. (obecnie K.) zawarła z wnioskodawczynią w dniu 16 listopada 2009 r. umowę o dzieło nr (...) na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 144 h kursu języka angielskiego wg norm (...) na poziomie 3 w okresie od 16.11.2009 r. do 17.12.2009 r. za wynagrodzeniem 3.456 zł brutto.

Zainteresowana wywiązała się z umowy, za co otrzymała wynikające z niej wynagrodzenie, potwierdzone rachunkiem. Sporządziła opisową ocenę postępów uczestników kursu uzupełniającego na poziomie 3.

W okresie współpracy z wnioskodawczynią zainteresowana nie legitymowała się innym tytułem do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

M. K. zawarła z wnioskodawczynią w dniu 8 lipca 2010 r. umowę o dzieło nr (...) na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 60 h kursu języka włoskiego na poziomie podstawowym w okresie od 8.07.2010 r. do 4.08.2010 r. za wynagrodzeniem 1.020 zł brutto.

Zainteresowana wywiązała się z umowy, za co otrzymała wynikające z niej wynagrodzenie, potwierdzone rachunkiem.

W okresie współpracy z wnioskodawczynią zainteresowana nie legitymowała się innym tytułem do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

W okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez (...) jako pracownik w wymiarze czasu pracy 1/2 etatu, z podstawą wymiaru składek niższą niż minimalne wynagrodzenie za pracę.

A. K. (1) w spornym okresie zawarła z wnioskodawczynią cztery umowy :

- w dniu 31 sierpnia 2009 r. na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 22 h indywidualnego kursu języka polskiego na poziomie początkującym w okresie od 31.08.2009 r. do 31.12.2009 r. za wynagrodzeniem 550 zł brutto (umowa nr (...));

- w dniu 27 października 2009 r. na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 44 h indywidualnych zajęć języka francuskiego na poziomie początkującym w okresie od 27.10.2009 r. do 30.01.2010 r. za wynagrodzeniem 1.100 zł brutto (umowa nr (...));

- w dniu 12 października 2009 r. na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 14 h indywidualnych zajęć języka francuskiego na poziomie średniozaawansowanym w okresie od 12.10.2009 r. do 30.01.2010 r. za wynagrodzeniem 350 zł brutto (umowa nr (...));

- w dniu 9 listopada 2010 r. na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 38 h indywidualnego kursu języka francuskiego na poziomie początkującym w okresie od 9.11.2010 r. do 7.06.2011 r. za wynagrodzeniem 900 zł brutto (umowa nr (...)).

W wykonaniu umów zainteresowana każdorazowo otrzymała umówione wynagrodzenie, na okoliczność czego wystawiono stosowne rachunki. Wynagrodzenie było wypłacane w trakcie wykonywania umowy, wobec składanych przez zainteresowaną wniosków o zaliczki.

W okresie współpracy z wnioskodawczynią zainteresowana nie legitymowała się innym tytułem do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

K. J. w spornym okresie zawarła z wnioskodawczynią cztery umowy :

- w dniu 9 lutego 2011 r. na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 34 h zajęć indywidualnych z języka włoskiego na poziomie początkującym w okresie od 9.02.2011 r. do 15.07.2011 r. za wynagrodzeniem 850 zł brutto (umowa nr (...));

- w dniu 2 marca 2011 r. na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 26 h zajęć indywidualnych z języka włoskiego na poziomie początkującym w okresie od 2.03.2011 r. do 15.06.2011 r. za wynagrodzeniem 650 zł brutto (umowa nr (...));

- w dniu 16 marca 2011 r. na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 32 h zajęć indywidualnych z języka włoskiego na poziomie niższym średniozaawansowanym w okresie od 16.03.2011 r. do 31.08.2011 r. za wynagrodzeniem 800 zł brutto (umowa nr (...));

- w dniu 13 lipca 2011 r. na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 20 h zajęć indywidualnych z języka włoskiego na poziomie niższym średniozaawansowanym w okresie od 13.07.2011 r. do 29.07.2011 r. za wynagrodzeniem 500 zł brutto (umowa nr (...)).

Na podstawie zawartych umów zainteresowana prowadziła zajęcia indywidualne co do zasady dla pojedynczych osób, a w jednym przypadku dwóch osób. Lekcje odbywały się w siedzibie szkoły (...), w dniu i godzinach ustalonych indywidualnie przez zainteresowaną. Przed wyznaczeniem zajęć zainteresowana uzgadniała dostępność sal. Zainteresowana każdorazowo samodzielnie opracowywała program nauczania, na bieżąco w trakcie kursu, który końcowo przedkładała wnioskodawczyni. Programy obejmowały temat zajęć (gramatyka, słownictwo itp.), cel lekcji – przykładowo „uczeń potrafi poprawnie konstruować zdania w określonym czasie”, „uczeń zna nazwy zawodów”, oraz uwagi, w których zainteresowana wymieniała wykorzystywane pomoce naukowe, w tym zabawy, prezentacje, materiały obrazkowe. Zainteresowana samodzielnie dobierała materiały źródłowe oraz metody prowadzenia zajęć, dostosowując je do ich przebiegu i wymagań słuchaczy. W trakcie zajęć prowadziła dziennik lekcyjny. Zadawała zadania domowe oraz przeprowadzała testy i egzamin semestralny. Na zakończenie każdego kursu zainteresowana sporządziła i przedłożyła wnioskodawczyni raporty postępów słuchaczy, w których opisała poziom umiejętności słuchaczy w kontekście poszczególnych umiejętności językowych (rozumienie, zasób słownictwa, wypowiedź itp.), a także postawę na zajęciach i wyniki egzaminów

W wykonaniu umów zainteresowana każdorazowo otrzymała umówione wynagrodzenie, na okoliczność czego wystawiono stosowne rachunki.

W okresie współpracy z wnioskodawczynią zainteresowana nie legitymowała się innym tytułem do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

J. J. (1) zawarł z wnioskodawczynią w dniu 13 września 2010 r. umowę o dzieło nr (...) na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 40 h kursu indywidualnego z języka portugalskiego w okresie od 13.09.2010 r. do 30.09.2010 r. za wynagrodzeniem 2.198 zł brutto.

W wykonaniu umowy zainteresowany opracował i przeprowadził indywidualny kurs, ukierunkowany pod językowe potrzeby zawodowe jednostkowego słuchacza. Zainteresowany, po wstępnej konsultacji ze słuchaczem opracował plan nauczania, uwzględniając wymagane przez niego zagadnienia językowe, gramatyczne, słownictwo i zagadnienia kulturowe. Plan obejmował tematykę poszczególnych bloków zajęć, z uwzględnieniem poruszanych zagadnień gramatycznych, słownictwa, oraz wykorzystywane materiały, zarówno autorskie teksty zainteresowanego, jak i teksty z lokalnych gazet. Zainteresowany samodzielnie dobierał materiały źródłowe oraz dostosowywał metodykę pracy do potrzeb słuchacza. Na każdych zajęciach przeprowadzał ćwiczenia i egzaminy. Zajęcia odbywał w dni i godziny ustalone pod wymagania słuchacza. Zainteresowany nie prowadził dziennika lekcyjnego ani harmonogramu zajęć. Po zakończeniu umowy zainteresowany sporządził pisemny raport z postępu wiedzy słuchacza, w którym przedstawił przyjęte cele kursu oraz nabyte umiejętności słuchacza podkreślając stopień rozwoju językowego w oczekiwanym kierunku.

Zainteresowany otrzymał umówione wynagrodzenie, co zostało potwierdzone rachunkiem

W okresie współpracy z wnioskodawczynią zainteresowany nie legitymował się innym tytułem do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

E. G. zawarła z wnioskodawczynią w dniu 3 września 2008 r. umowę o dzieło nr (...) na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 48 h kursu indywidualnego z języka niemieckiego na poziomie zaawansowanym w okresie od 3.09.2008 r.

do 30.03.2009 r. za wynagrodzeniem 1.325,20 zł brutto.

W wykonaniu umowy zainteresowana opracowała program na podstawie którego przeprowadziła kurs językowy na określonym umową poziomie

z indywidualnym uczniem. Program opracowywała na bieżąco, uwzględniając zainteresowania i wymagania słuchacza, korzystając przy tym z samodzielnie opracowywanych ćwiczeń oraz materiałów multimedialnych. Zainteresowana zadawała zadania domowe oraz przeprowadzała testy. Zajęcia prowadziła w siedzibie szkoły (...) w dni i godziny ustalone ze słuchaczem.

Na zakończenie kursu zainteresowana przedłożyła wnioskodawczyni program autorski, będący wykazem poszczególnych tematów zajęć i nabytych umiejętności językowych słuchacza, przykładowo: temat „passiv - strona bierna”, cel „uczeń zna zasadę stosowania strony biernej, potrafi zastosować w zdaniu w czasie teraźniejszym i przeszłym”, a także raport z postępów w nauce opisujący posiadane i nabyte umiejętności językowe.

Zainteresowana wywiązała się z umowy, za co łącznie otrzymała umówione wynagrodzenie, wypłacane zaliczkowo na podstawie składanych przez nią wniosków, każdorazowo potwierdzonych rachunkiem.

W okresie współpracy z wnioskodawczynią zainteresowana pozostawała w stosunku pracy i podlegała z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

P. L. zawarła z wnioskodawczynią w dniu 12 października 2009 r. umowę o dzieło nr (...) na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 120 h kursu języka angielskiego z certyfikatem (...) na poziomie średniozaawansowanym dla Powiatowego Urzędu Pracy w okresie od 12.10.2009 r. do 11.12.2009 r. za wynagrodzeniem 3.000 zł brutto.

W wykonaniu umowy zainteresowana przygotowała i przeprowadzała kurs językowy dla grupy osób bezrobotnych przygotowujący do określonego umową egzaminu, uwzględniający poprawę funkcjonowania słuchaczy na rynku pracy i umiejętności ubiegania się o pracę. Zainteresowana samodzielnie dobierała metody edukacyjne oraz korzystała z własnych materiałów edukacyjnych, przeprowadzała kierunkowe ćwiczenia jak pisanie CV, powtórki i sprawdziany wiedzy. Zajęcia odbywała w dni i godziny ustalone ze słuchaczami w siedzibie szkoły (...). Zainteresowana na bieżąco spisywała program zajęć (temat zajęć w ujęciu gramatycznym, słownictwo itp. oraz jego cel w postaci zdobycia określonych umiejętności) oraz prowadziła dziennik lekcyjny, będący dla zainteresowanej raportem z postępu wiedzy słuchaczy. Oba dokumenty oraz wykorzystywane materiały do ćwiczeń na zakończenie umowy przekazała wnioskodawczyni.

Zainteresowana wywiązała się z umowy, za co otrzymała wynikające z niej wynagrodzenie, potwierdzone rachunkiem.

W okresie współpracy z wnioskodawczynią zainteresowana nie legitymowała się innym tytułem do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

B. H. (1) zawarła z wnioskodawczynią w dniu 15 marca 2010 r. umowę o dzieło nr (...) na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 40 h indywidualnego kursu języka angielskiego na poziomie wyższym średniozaawansowanym w okresie od 15.03.2010 r. do 15.06.2010 r. za wynagrodzeniem 1.400 zł brutto.

W wykonaniu umowy zainteresowana przeprowadziła indywidualne zajęcia językowe z uczniem przygotowującym się do egzaminu maturalnego. Zajęcia prowadziła u siebie w domu w dni i godziny uzgodnione z uczniem, nie prowadziła dziennika zajęć ani harmonogramu czasu pracy. W trakcie pierwszego miesiąca kursu zainteresowana sporządzała program nauczania, który na koniec umowy przedłożyła wnioskodawczyni. Przygotowując program zainteresowana miała

na uwadze cel kursu i wymagania programowe, jednakże nie była ograniczona materiałami źródłowymi; wykorzystywała elementy z dowolnie wybranych podręczników, a także materiały multimedialne i zasoby Internetu.

Przygotowany przez zainteresowaną program nie odzwierciedlał przebiegu kursu, a zawierał informacje o celach programu, przyjętych metodach nauczania, środkach dydaktycznych i metodach oceny osiągnięć uczniów. W zakresie „treści” zainteresowana wskazała, iż „każdy temat będzie opracowywany w taki sposób, aby uczeń miał możliwość zapoznania się wieloaspektowością danego problemu w taki sposób, by mógł kształcić nie tylko umiejętności leksykalno-gramatyczne, ale miał możliwość recepcji, produkcji, interakcji i mediacji”, a nadto podała przykładowe hasła tematyczne zajęć – „szkoła, praca, zakupy i usługi” itd. B. H. (1) sporządziła program nauczania na podstawie wzoru, który otrzymała na kursie programów autorskich.

Zainteresowana nie przekazywała wnioskodawczyni również wszystkich wykorzystywanych w trakcie kursu materiałów. Na zakończeniu kursu zainteresowana sporządziła raport z postępu wiedzy, w którym opisała poziom umiejętności słuchacza w aspekcie „słucha i rozumie”, „czyta i rozumie”, „rozmawia”, „mówi”, „pisze”.

Zainteresowana ostatecznie otrzymała umówione wynagrodzenie, potwierdzone rachunkiem.

W okresie współpracy z wnioskodawczynią zainteresowana pozostawała w stosunku pracy i podlegała z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

J. K. (1) zawarła z wnioskodawczynią w dniu 3 listopada 2008 r. umowę o dzieło nr (...) na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 120 h indywidualnego kursu języka angielskiego na poziomie wyższym średniozaawansowanym w okresie od 3.11.2008 r. do 30.06.2009 r. za wynagrodzeniem 4.160 zł brutto.

W wykonaniu umowy zainteresowana opracowała i przeprowadziła indywidualny kurs, ukierunkowany pod językowe potrzeby zawodowe jednostkowego słuchacza. Zainteresowana, po wstępnej konsultacji ze słuchaczem opracowała szkic planu nauczania uwzględniając wymagane przez niego zagadnienia, który był na bieżąco korygowany pod wpływem przebiegu zajęć. Zainteresowana samodzielnie dobierała materiały i metody dydaktyczne. Zajęcia przeprowadzała w siedzibie szkoły (...) w dni i godziny uzgodnione ze słuchaczem.

Na zakończenie kursu zainteresowana przedłożyła wnioskodawczyni program nauczania oraz raport z postępu wiedzy, w którym opisała wykorzystane metody edukacyjne oraz umiejętności językowe nabyte w ten sposób przez słuchacza.

Zainteresowana wywiązała się z umowy, za co łącznie otrzymała umówione wynagrodzenie, wypłacane zaliczkowo na podstawie składanych przez nią wniosków, każdorazowo potwierdzonych rachunkiem.

W okresie współpracy z wnioskodawczynią zainteresowana pozostawała w stosunku pracy i podlegała z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

B. M. zawarł z wnioskodawczynią w dniu 19 listopada 2008 r. umowę o dzieło nr (...) na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 48 h indywidualnego kursu języka angielskiego na poziomie początkującym w okresie od 19.11.2008 r. do 30.06.2009 r. za wynagrodzeniem 1.993,40 zł brutto.

Zainteresowany wywiązał się z umowy, za co łącznie otrzymał umówione wynagrodzenie, wypłacane zaliczkowo na podstawie składanych przez niego wniosków, każdorazowo potwierdzonych rachunkiem.

W okresie współpracy z wnioskodawczynią zainteresowany w okresie od 19 listopada 2008 r. do 19 czerwca 2009 r. pozostawał w stosunku pracy i podlegał z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, w tym w dniach 12 stycznia 2009 r. i 1 czerwca 2009 r. przebywał na urlopie bezpłatnym.

W pozostałym okresie nie legitymował się innym tytułem do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

A. S. (1) w okresie objętym kontrolą zawarła

z wnioskodawczynią w dniu 9 listopada 2010 r. umowę o dzieło nr (...) na wykonanie dzieła autorskiego polegającego na ułożeniu programu autorskiego i przeprowadzeniu 48 h indywidualnego kursu języka japońskiego na poziomie początkującym w okresie od 9.11.2010 r. do 21.06.2011 r. za wynagrodzeniem 2.112 zł brutto.

W wykonaniu umowy zainteresowana przeprowadziła kurs języka japońskiego w grupie trzech osób na podstawie opracowanego programu nauczania, opartego w większości na samodzielnie stworzonych rodzajach ćwiczeń i zadań. Program powstał przed przystąpieniem do zajęć praktycznych, zaś w formie pisemnej został sporządzony po jego przeprowadzeniu i obejmował jedynie ogólne tematy zajęć i sposób ich prowadzenia, z uwzględnieniem wykorzystywanych materiałów i technik edukacyjnych. W trakcie zajęć, przeprowadzonych w siedzibie szkoły (...) po wcześniejszym uzgodnieniu terminów, zainteresowana przeprowadzała ćwiczenia oraz testy, a także prowadziła dziennik lekcyjny, który ostatecznie oddała wnioskodawczyni. Na zakończenie kursu sporządziła również raport z postępu wiedzy każdego z uczniów ze wskazaniem poszczególnych umiejętności językowych i ocen osiągniętych z testów.

Zainteresowana wywiązała się z umowy, za co otrzymała wynikające z niej wynagrodzenie, potwierdzone rachunkiem.

W okresie współpracy z wnioskodawczynią zainteresowana nie legitymowała się innym tytułem do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

W okresie kwietnia i maja 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę działalności gospodarczej A. C. na okoliczność prawidłowości i rzetelności obliczania składek oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego.

W wyniku kontroli organ rentowy uznał, iż zawarte z lektorami umowy o dzieło autorskie nosiły w rzeczywistości znamiona umów o świadczenie usług dydaktycznych, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia zgodnie z art. 750 k.c. Organ rentowy nie uwzględnił zgłoszonych przez płatnika zastrzeżeń do protokołu kontroli.

W konsekwencji organ rentowy wydał w dniu 10 września 2012 r. skarżone decyzje.

Sąd Okręgowy wskazał że stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów przedłożonych w poczet materiału dowodowego sprawy oraz zgromadzonych w załączonych aktach organu rentowego, a także dowodu z przesłuchania A. C. oraz zainteresowanych A. G. (1), A. S. (1), E. G., B. H. (1), K. J., J. J. (1), J. K. (1), P. L., S. M..

Sąd dał w większości wiarę powyższym dokumentom, gdyż były one jasne, logiczne i zrozumiałe oraz wzajemnie się uzupełniały, tworząc łącznie spójną całość. Jeśli jednak chodzi o dowody w postaci umów zawartych przez wnioskodawczynię

z zainteresowanymi, to Sąd przyznał im moc dowodową w ramach art. 245 k.p.c., tj. na okoliczność, iż wskazane w nich strony złożyły zgodne oświadczenia woli, podpisując się pod umowami o nazwie „umów o dzieło” (domniemanie autentyczności dokumentów prywatnych). Tak rozumiany walor wiarygodności przedmiotowych umów nie oznacza jeszcze automatycznie, że Sąd podzielił opinię wnioskodawczyni, jakoby sporne kontrakty stanowiły umowy o dzieło w rozumieniu odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego, o czym będzie mowa w rozważaniach prawnych. Sąd miał również na uwadze, iż przedłożona przez wnioskodawczynię dokumentacja w postaci planów autorskich i raportów z postępu wiedzy zainteresowanych co do zasady (poza raportem J. J.) nie była podpisana.

Sąd uznał, iż przedłożone opinie prywatne prof. dr hab. R. M. i J. J. (2) nie wiążą Sądu, są opiniami prywatnymi osób, które je sporządziły.

Oceniając natomiast wartość osobowych źródeł dowodowych Sąd uznał je ogólnie za wiarygodne i w zakresie pokrywającym się za wartościowe dla ustalenia istotnych okoliczności sprawy. Waler wiarygodności przyznano w szczególności zeznaniom przesłuchanych zainteresowanych, które łącznie pozwoliły miarodajnie ustalić faktyczne warunki wykonywania zawartych z wnioskodawczynią umów

w kontekście swobody dydaktycznej (dobór metody i materiałów wykorzystywanych podczas prowadzenia kursów) i organizacyjnej (miejsca i czasu zajęć). Zainteresowani zgodnie wskazywali również na obowiązek przedłożenia programów nauczania i raportów z postępu wiedzy na zakończenie umowy, przyznając przy tym, iż plany te były ogólne - „w programie są hasła ogólne, nie da się wszystkiego opisać” (A. S., k. 1059v), zaś w przypadku pozostałych zainteresowanych znalazło to odzwierciedlenie w przedłożonej dokumentacji. Z kolei zainteresowana B. H. wskazywała przy tym szczerze, iż: „W moim programie autorskim nie było miejsca na kreatywność. Musiałam realizować program” (zeznania k. 1057), co należało odnieść do warunków wykonywania umów przez większość zainteresowanych, zwłaszcza prowadzących zajęcia przygotowawcze

do egzaminów, o czym będzie szerzej mowa w dalszej części rozważań. Przedłożeniu pisemnego raportu z postępów ucznia zaprzeczył z kolei

J. J. wskazując: „Ustnie sporządziłem raport z postępu wiedzy też

po zakończeniu dzieła. Gdyby był taki wymóg sporządziłbym pisemny raport” (zeznania k. 1058v). Powyższe oświadczenie nie polegało na prawdzie, albowiem przedmiotowy raport – i to wyjątkowo podpisany – został przedłożony w poczet materiału dowodowego sprawy. Zainteresowany swoim oświadczeniem zaprezentował natomiast brak wiedzy w przedmiocie warunków zawartej umowy. Część zainteresowanych wskazywała również na wykonywanie dodatkowych czynności w ramach prowadzonych zajęć, w tym różnego rodzaju testów i egzaminów, czy prowadzenia dziennika lekcyjnego bądź harmonogramu,

w przypadku A. G. na wyraźne życzenie podmiotu zamawiającego kurs (Szkoły Artyleryjskiej) co wykraczało poza zakres umowy zawartej z wnioskodawczynią

(w umowie wskazano jedynie możliwość, a nie obowiązek prowadzenia takiej dokumentacji).

Waler wiarygodności przyznano także zeznaniom A. C. na okoliczność prowadzenia działalności gospodarczej, przyjętego modelu organizacyjno-dydaktycznego funkcjonowania (...), zawieranych

w ramach tej działalności umów, ich charakteru i zakresu zleconych w ramach tych umów prac, sposobu rozliczania i wypłaty wynagrodzenia, co znalazło potwierdzenie w dokumentacji i zeznaniach zainteresowanych. Potwierdzenia takiego nie znalazły natomiast twierdzenia wnioskodawczynie iż „raport z wiedzy był sporządzany na początku dzieła” (k. 1056), zaś twierdzenie, iż „autorskość raportów polegała

na tym, że były one indywidualnie dopasowane do danej osoby” (k. 1056) należało uznać za nielogiczne i nieadekwatne w kontekście istoty prawa autorskiego, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań. W świetle ustalonego stanu faktycznego sprawy wątpliwe były również twierdzenia wnioskodawczynie, iż: „Świeżemu lektorowi dawałam umowę zlecenie. Chodzi o doświadczenie ogólne. Lektor taki potrzebował nadzoru, chciał żebym to ja wybrała podręcznik” (k. 1056v). Z zainteresowaną

A. G., młodą uczennicą bez doświadczenia, wnioskodawczynie umowę o dzieło zawarła po miesiącu czasu od umowy zlecenia; trudno przyjąć iż w tym okresie nabyła ona poziom doświadczenia gwarantujący kreatywność.

Sama zainteresowana A. G. przyznała zresztą, iż: „prowadzenie zajęć było dla mnie swoistym poligonem doświadczalnym” (k. 1059). Znamiennym jest również, iż z w/w zainteresowaną,

a także innymi lektorami wnioskodawczynie jednocześnie podpisywała umowy o dzieło i zlecenie na prowadzenie zajęć dydaktycznych, co nijak się ma do prezentowanej przez nią teorii rozdziału ze względu na wiedzę lektorów.

Sąd I instancji podkreślił, że przedmiot sporu w niniejszej sprawie koncentrował się na ustaleniu, czy umowy zawarte pomiędzy (...) A. C. a A. G. (1), A. S. (1), E. G., B. H. (1), K. J., J. J. (1), J. K. (1), A. K. (1), R. K., A. K. (2), M. K., P. L., S. M. i B. M. wypełniały przesłanki umowy

o dzieło czy też innej umowy cywilnoprawnej, a w dalszej kolejności,

czy zainteresowani w związku z ich zawarciem winni podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, a wnioskodawczynie winna być obarczona obowiązkiem ich zgłoszenia do tych ubezpieczeń i opłacenia stosownych składek, przy czym

w stosunku do zainteresowanych, którzy posiadali inny tytułu do ubezpieczenia spór ten nie przekładał się na obciążenia finansowe, albowiem niezależnie od podstawy prawnej zawartych umów – dzieło czy umowa zlecenie – za tych zainteresowanych wnioskodawczyni i tak nie miała obowiązku oprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, co notabene zostało uwzględnione przez organ rentowy w treści odpowiadających im skarżonych decyzji. W grę wchodziły ewentualnie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wybrana nominalnie przez strony umowa o dzieło, regulowana art. 627 k.c. i nast., tożsamo jak umowa zlecenia, należy do kategorii umów o świadczenie usług. Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Umowa o dzieło jest umową konsensualną, odpłatną i wzajemną. Między stronami umowy o dzieło nie istnieje przy tym żaden stosunek zależności czy podporządkowania. Zamawiający zobowiązuje się do wypłaty wynagrodzenia, przy czym następuje ono w chwili oddania całości bądź części dzieła, w zależności od uzgodnień stron. Ustalenie sposobu określania wynagrodzenia również należy do stron (art. 628 k.c.) i może stanowić dowolną przyjętą podstawę, w tym nawet określaną stawką godzinową (por. uzasadnienie do wyroku SN z dnia 15 grudnia 2000 r., I PKN 133/00). Z kolei wykonawca zobowiązuje się do wykonania dzieła. Co do zasady to jego uznaniu pozostawiony jest sposób jego wykonania. On też odpowiada za jego ewentualne wady. Dzieło to może mieć charakter zarówno materialny, jak i niematerialny (np. namalowanie obrazu, zrobienie fotografii czy sporządzenie projektu technicznego). Przedmiotem umowy może być wytworzenie nowych przedmiotów lub naprawa, przerobienie albo konserwacja np. maszyn czy urządzeń, przedmiotów codziennego użytku. Zobowiązanie się do wytworzenia powyższego dzieła jest istotą przedmiotowej umowy będącej umową rezultatu. Rezultat ten występuje gdy wykonanie umowy przynosi określony, zindywidualizowany i trwały efekt gospodarczy o charakterze materialnym, powstały zarówno w wyniku stworzenia nowego, jak i przetworzenia istniejącego przedmiotu (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 26 stycznia 2006 r. III AUa 1700/2005, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 25 października 1994 r., III AUr 301/94). Rezultat umowy o dzieło musi zostać z góry określony, przy czym określenie to może nastąpić przy przyjęciu dobrowolnie wybranych metod (opis, plan, rysunek), niemniej jak zauważa Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepubl.) przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Musi być ono jednak na tyle dokładne, aby nie budziło wątpliwości co do kształtu zamierzonego rezultatu (dzieła). W umowie o dzieło chodzi bowiem zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i dokładanej staranności.

W kontekście niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż jednym z rezultatów stosunku prawnego ukształtowanego umową o dzieło może być utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Jak zauważa Sąd Najwyższy (uzasadnienie do wyroku z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/2001) porównanie pojęcia „dzieła” (rozumianego w kontekście art. 627 kc i nast.) oraz „utworu” (zdefiniowanego w art. 1 ust. 1 prawa autorskiego) „wskazuje na podobieństwa; w obu przypadkach mamy do czynienia z rezultatem działań człowieka, zarówno dzieło, jak i utwór mogą mieć charakter materialny i niematerialny, oba są rezultatem działalności kreatywnej, jednakże z różnym stopniem nasycenia pierwiastkiem twórczym. W szczególności utwór musi mieć cechy indywidualności, czego pozbawione jest dzieło o charakterze odtwórczym. Istotna jest też strona podmiotowa. Twórcą może być każdy, nawet osoba pozbawiona zdolności do czynności prawnych, zaś wykonanie dzieła powierza się osobie ze względu na jej przymioty, które upewniają zamawiającego, że oznaczone dzieło będzie wykonane w sposób odpowiadający oczekiwaniom czy potrzebom (stan obiektywnej osiągalności). To zróżnicowanie ma wpływ

na określenie essentialia negotii umowy, której przedmiotem jest dzieło, oraz umowy, której przedmiotem jest utwór. O ile w umowie o dzieło eksponuje się dwa elementy, tj. wykonanie oznaczonego dzieła i zapłatę wynagrodzenia, o tyle essentialia negotii umowy, której przedmiotem jest utwór, to przede wszystkim rodzaj utworu (nośnika), postać ustalenia utworu, forma rozporządzenia, zakres korzystania (pola eksploatacji) i wynagrodzenie. Brak któregokolwiek z tych elementów, z wyjątkiem wynagrodzenia, rodzi uzasadnioną wątpliwość, czy przedmiotem umowy jest dzieło, czy utwór (egzemplarz utworu). (..)

Zarówno dzieło, jak i utwór mogą być przedmiotem obrotu. Dzieło występuje w obrocie jako rezultat zamówienia, bez którego przedmiot obrotu nie pojawiłby się w postaci ucieleśnionej. Przedmiotem obrotu może być także utwór, a konkretnie autorskie prawa majątkowe i egzemplarz utworu (materialny nośnik), stanowiące odrębne przedmioty obrotu (prawa autorskie osobiste są ex lege wyłączone z obrotu). W dalszej części rozważań Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę „że jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór, wówczas przymiot „oznaczenia” dzieła powinien być tak skonkretyzowany, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w określonej przez strony postaci. Jeżeli stosunek prawny między stronami zostanie tak ukształtowany, to wówczas mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, a w zakresie, w którym dzieło jest utworem - przepisy prawa autorskiego (prawa osobiste, majątkowe, ochronne itp.). Jeżeli przedmiotem zamówienia jest utwór, obowiązkiem wykonawcy (autora) jest wydać zamawiającemu egzemplarz utworu.”

Na możliwość zawierania „umów o dzieło autorskie” wskazuje także, jak podkreślił Sąd I instancji, doktryna, zwracając przy tym uwagę, iż taka umowa dla spełnienia swoich cech winna wykazywać się czterema cechami szczególnymi:

1) przedmiotem umowy o dzieło autorskie jest dzieło szczególne, oznaczone jako "utwór"; 2) umowa o dzieło autorskie powinna wskazywać rodzaj utworu, postać jego ustalenia, formę rozporządzania, pola eksploatacji i wynagrodzenie; 3) utwór jest prawidłowo oznaczony, jeżeli przedmiotem umowy o dzieło autorskie jest rezultat działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w określonej

przez strony postaci; 4) zagadnienie ucieleśnienia rezultatów niematerialnych

w rzeczy, w szczególności z punktu widzenia odpowiedzialności za wady przedmiotu tej umowy, nie ma pierwszoplanowego znaczenia w wypadku umowy o dzieło autorskie (Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Koziół,

E. Niezbecka, T. Sokołowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, LEX, 2010 i podana tam dalsza literatura).

Odmienne zapatrywania stron – jak wyjaśnił Sąd Okręgowy - łączą się natomiast z umową zlecenia (art. 734 k.c.) oraz umową o świadczenie usług,

do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

W przeciwieństwie do umowy o dzieło umowa zlecenia jest umową starannego działania (por. wyrok SA w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93), której celem wykonania nie jest przyniesienie konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu, a wykonanie określonej czynności, prawnej w przypadku umowy zlecenia bądź faktycznej albowiem odesłanie z art. 750 k.c. znajdzie zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonanie czynności faktycznej jako usługi, a nie jest ona ponadto unormowana w przepisach dotyczących zarówno umów nazwanych

w samym kodeksie cywilnych, jak i w innych aktach, nawet poza prawem cywilnym. Umowy, do których stosuje się uregulowanie zawarte w art. 750 k.c., są umowami nienazwanymi, których przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, większej - określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Ich stronami mogą być wszelkie podmioty prawa cywilnego, a więc osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Mogą należeć do kategorii umów handlowych, gdy przynajmniej jedna strona występuje w takiej umowie w charakterze przedsiębiorcy.

Takimi umowami będą umowy o świadczenie usług zawierane z podmiotami świadczącymi je w zakresie swojej działalności gospodarczej lub zawodowej. Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami i z uwagi na to wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę (wyrok SA w Warszawie z dnia 14 września 2012 r., I ACa 222/12).

Sąd I instancji podkreślił jednak, iż powyższe nie oznacza, że umowa zlecenia/umowa o świadczenie usług w ogóle nie zmierza do określonego rezultatu, albowiem wówczas dający zlecenie nie miałby interesu w zawieraniu takiej umowy. Dający zlecenie również dąży do osiągnięcia istotnego dla siebie celu, w odmienny jednak sposób niż w przypadku umowy o dzieło ustawodawca uregulował kwestię realizacji umowy przez przyjmującego zlecenie i jego odpowiedzialności za jego niewykonanie. Zobowiązanie uznać należy za wykonane pomimo nieosiągnięcia zakładanego rezultatu, w przypadku dochowania przez przyjmującego zlecenie należytej staranności (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 17 stycznia 2013 r., III AUa 959/12). Czynności te mogą być podejmowane zarówno przez przyjmującego zlecenie (zasada), jak i powierzone osobie trzeciej (art. 738 § 1 k.c.). Zleceniobiorca jest natomiast zobowiązany do stosowania się do wskazanego przez zleceniodawcę sposobu wykonania zlecenia (art. 737 k.c.).

Sąd I instancji dostrzegł, że powyższy podział – umów opartych na konieczności osiągnięcia rezultatu bądź jedynie dochowania przy ich wykonaniu należytej staranności – nie jest jednak zawsze możliwy do jednoznacznego zastosowania w praktyce, w której występuje szereg zobowiązań o charakterze mieszanym, zawierającym elementy od kilku zobowiązań, zarówno skodyfikowanych jak i umów nienazwanych, również szeroko występujących w obrocie prawnym. Proste odwołanie do umów o świadczenie usług (art. 750 kc) nie zawsze znajduje zastosowanie, mając na uwadze ich powiązanie z przepisami umowy zlecenia, wymagającym konkretnego podejścia stron do oczekiwanego, a raczej nieoczekiwanego, efektu (rezultatu) swojej współpracy. Granica między usługami a dziełem bywa płynna, zwłaszcza gdy umowa dotyczy usług, a to samo świadczenie może być zarówno przedmiotem zobowiązania starannego działania, jak i zobowiązania rezultatu.

Trudności takich nie stwarza jednak, jak podkreślił Sąd Okręgowy, kwalifikacja umów zawieranych na tle działalności edukacyjnej, których przedmiotem jest przygotowanie i przeprowadzenie szeroko pojętych zajęć edukacyjnych.

W uchwale z dnia 30 maja 2001 roku (I PKN 429/00) Sąd Najwyższy dopuścił zatrudnienie nauczyciela w niepublicznej szkole artystycznej na podstawie umowy cywilnoprawnej wskazując, iż „przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, a za taki uznaje się przygotowanie i wygłoszenie cyklu specjalistycznych wykładów”. W uzasadnieniu zauważa się jednocześnie, iż: „gdy treścią świadczenia jest prowadzenie wykładów i ćwiczeń ze studentami, można za rezultat odpowiadający pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. uważać realizację programu, a nie wiedzę nabytą przez słuchaczy sprawdzaną poprzez zaliczenia i wyniki egzaminów”.

Powyższe zostało rozwinięte w orzecznictwie sądów apelacyjnych, zwłaszcza Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, których w licznych wyrokach jednoznacznie stanął na stanowisku, iż przygotowanie i przeprowadzenie cyklu wykładów nie może być oparte na podstawie umowy o dzieło jako nie spełniające cech tej umowy.

W przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów/zajęć dydaktycznych, nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać uczniom. Poziom wiedzy uczniów po takich wykładach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto liczba wykonywanych godzin zajęć, nadaje im charakter powtarzalnych czynności, nawet jeżeli zajęcia te podzielono

na części. Sąd Apelacyjny trafnie zwraca przy tym również uwagę, iż oczywiste jest, że na każdym wykładzie dobór słów, przykładów może być inny, ale nie zmienia to typowej usługi w wymagany efekt. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem tylko obowiązku starannego działania. Czynnością końcową było przeprowadzenie przez zainteresowanych zajęć dydaktycznych, a więc typowych usług dydaktycznych

i to na rzecz podmiotu zajmującego się kształceniem. Rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela programu, konspektu, materiałów, w oparciu o które realizuje on program nauczania. Czynności te, nawet jeśli zostaną zmaterializowane na piśmie, czy nośniku elektronicznym (prezentacja multimedialna) nie mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, być utożsamiane z dziełem którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć (vide: wyroki z dnia 30 sierpnia 2012 r., III AUa 394/12; z dnia 19 lipca 2012 r., III 612/12; z dnia 17 maja 2012 r., III AUa 272/12 z uzasadnieniami, por. też wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 października 2012 r., III AUa 1028/12).

Sąd I instancji zauważył, że w orzecznictwie zwraca się również słusznie uwagę, iż na powyższą ocenę nie ma wpływu formalnie wyrażone stanowisko stron. Wola stron danego stosunku prawnego, którą w dopuszczalnych prawnie granicach (art. 353¹ k.c.) mogą odmiennie uregulować wszystkie bądź część istotnych elementów umowy zmieniając jej pierwotny charakter, nie może bowiem prowadzić do zmian wypaczających przyjętą formułę prawną współpracy. Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12). Tym samym nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. W przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać studentom (wyroki SA we Wrocławiu z dnia 5 lipca 2012 r., III AUa 229/12, z dnia 6 czerwca 2012 r., III AUa 377/12).

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że z analogiczną sytuacją mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy. Formalna poprawność zawartych przez wnioskodawczynię z zainteresowanymi umów o dzieło autorskie oraz wysiłek dowodowy podjęty w celu wykazania ich wykonywania zgodnie z tak ukształtowaną treścią nie mógł zostać uznany przez Sąd za wystarczający dla ich zakwalifikowania w kontekście realiów prawnych prawa autorskiego ani dzieła w znaczeniu art. 627 kc.

Sąd wyjaśnił, iż w pierwszej kolejności nie można było uznać, że zainteresowani stworzyli dzieło autorskie; programy nauczania, a tym bardziej raporty z postępów wiedzy nie posiadają takie przymiotu. Przyjmując nawet, że w niektórych przypadkach samo przygotowanie wykładu (kursu) może być rezultatem działalności twórczej o indywidualnym charakterze, to powyższe nie znajdzie zastosowania w zakresie edukacji językowej, tym bardziej wykonywanej w ramach przygotowania do egzaminów. Oczywistym jest bowiem, iż lektorzy prowadzący kursy przygotowujące do danego egzaminu (maturalnego, (...)) czy według norm (...) nie mogą być „kreatywni” w zakresie przerabianego materiału, albowiem obowiązują ich wytyczne bądź Ministerstwa Edukacji Narodowej bądź inne ustalone dla danego egzaminu, które muszą być w programie kursu uwzględniane.

(...) jako szkoła posiadała akredytację kuratorium oświaty, a zatem była nadzorowana w zakresie spełnienia kryteriów jakości kształcenia. Również w ramach nauki na określonym poziomie (podstawowym, średniozaawansowanym itd.) obowiązują ogólnie przyjęte zakresy wiedzy, jaką słuchacz winien na tym poziomie opanować i lektor przygotowujący zajęcia musi się do tych odgórnych kryteriów dostosować i uwzględnić w programie zajęć. To, czy dane zagadnienie (gramatyczne, leksykalne) zostanie przedstawione z wykorzystaniem tych czy innych materiałów, przygotowanych samodzielnie przez lektora, zaczerpniętych z podręczników, Internetu czy gazet, jest kwestią wtórną, nie mającą nic wspólnego

z istotą utworu autorskiego. Obowiązek wykazania się zaangażowaniem i danym stopniem kreatywności w sposobie przeprowadzania zajęć/wykładów jest cechą immanentną zawodu nauczyciela (lektora) i nie świadczy o stworzeniu autorskiej metody nauczania. Zainteresowani metod takich nie tworzyli, nie były one zresztą przedmiotem umowy, która ograniczała się w kontekście niematerialnym do przeprowadzenia cyklu szkolenia, zaś w aspekcie materialnym - do programu nauczania.

Zdaniem Sadu I instancji programy te, w kształcie przedłożonym w poczet materiału dowodowego sprawy, z indywidualnością i innowacyjnością nie miały jednak nic wspólnego, będąc co do zasady wykazem tematów lekcji wskazujących, jaką konstrukcję gramatyczną bądź zasób słownictwa przerobiono na danej godzinie zajęć czy wskazujących na przeprowadzenie sprawdzianów wiedzy z danej partii materiału lub ćwiczeń, a nawet wręcz wskazaniem, na podstawie jakich metod lektor dokonywał oceny słuchacza. Nie stanowiły zatem ucieleśnienia czynności faktycznie wykonanej (wykładu), a co najwyżej jedynie jego zarys, który z punktu widzenia przydatności – tym bardziej, iż zainteresowani - jak wskazywali - co do zasady nie przedkładali jednocześnie materiałów wykorzystywanych na zajęciach – nie przedstawiał merytorycznej wartości, tym bardziej pozwalającej się wykorzystać w przyszłości (pozwalając wnioskodawczyni czerpać rzeczywiste korzyści z „pozyskania do niego praw autorskich”). „Nośnik” ten nie poddawał się również ocenie z punktu widzenia naruszenia prawa autorskiego, albowiem trudno ocenić autorskość zajęć w zakresie przykładowo „polska mowa” – „opanowanie podstaw fonetyki i ortografii języka polskiego” (A. Kochanowska) czy przeprowadzenia powtórki przed testem na określonym poziomie.

Cech takich nie posiadał tym bardziej raport z postępów wiedzy, który był tak naprawdę oceną, jakie umiejętności i na jakim poziomie nabył słuchacz w wyniku ukończenia kursu. Jego „indywidualność” wynikała tylko z faktu, iż dotyczył jednostkowej osoby, co nie miało nic wspólnego z indywidualnością utworu autorskiego. Taki sam stopień indywidualności można przypisać zapisowi w książeczce zdrowia po przeprowadzeniu wizyty lekarskiej, co oczywiście nie oznacza, iż lekarz przeprowadzając konsultacje dopuścił się stworzenia dzieła autorskiego.

Na brak indywidualności i autorskości wskazuje też fakt, że osoby, które miały zawarte umowy zlecenie z A. C. (A. G. (1) i J. K.) również były zobowiązane do sporządzenia raportów z postępów wiedzy słuchaczy, do czego wyraźnie zobowiązywały ich zawarte umowy zlecenia.

Powyższy dokument jest natomiast istotny z innej perspektywy, a mianowicie wykazuje, iż faktycznym celem umowy była nauka słuchaczy. Każdy z zainteresowanych poprzez liczne ćwiczenia, sprawdzenie wiedzy – testowe, wypracowania, eseje, egzaminy – na bieżąco sprawdzał, czy podejmowane przez niego czynności edukacyjne są skuteczne w kierunku oczekiwanym przez słuchaczy – opanowania danego zakresu wiedzy językowej. Również z ich punktu widzenia w żadnej mierze nie można było uznać, iż osoba wykupująca kurs przygotowujący do określonego egzaminu bądź obejmujący dany poziom edukacji językowej nie jest zainteresowana nabyciem tej wiedzy, a jedynie samym uczestnictwem w zajęciach bez pewności, iż będą one powyższe oczekiwane standardy spełniać. Osoby przygotowujące się do określonych egzaminów muszą mieć pewność, iż wykupiony przez nich kurs pod względem zakresu materiału odpowiada jego wymaganiom, a nadto, kierując się renomą szkoły, iż zatrudnieni w niej wykładowcy mają oczekiwane podejście dydaktyczne i zdolności nauczania. Pierwsze z tych wymogów zapewniała wnioskodawczyni, nadzorowana na tym polu przez kuratorium oświaty, drugie zainteresowani lektorzy, których wykazując należyta staranność dążyli do przygotowania i przeprowadzenia określonej treści zajęć językowych.

„Nauczenie” zaś w żaden sposób nie spełnia przesłanek dzieła w świetle przepisów kodeksu cywilnego. Jego osiągnięcie nie jest bowiem możliwe samodzielnie przez wykonawcę; może on jedynie odpowiadać za wykonanie czynności zmierzających do końcowego efektu („nauczania”), które należy postrzegać w kontekście starannego działania, nie zaś do osiągnięcia efektu końcowego („nauczenie”), a który - jak wskazują zasady doświadczenia życiowego - nie jest zawsze efektem możliwym do uzyskania, co wyklucza możliwość przypisania mu cech art. 627 kc. Jeżeli

natomiast osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uwarunkowane jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania (por. wyrok SN z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/06).

Na marginesie zauważyć należało, iż wnioskodawczyni w odwołaniach potwierdziła taki cel współpracy wprost wskazując, iż „rezultatem w aspekcie niematerialnym dzieła był pozytywny efekt nauczania języka obcego, co potwierdzają raporty w postępowaniu wiedzy, testy i egzaminy” (k. 19 odwołania). Późniejsze odejście od tego stanowiska Sąd I instancji uznał za dokonaną po przemyśleniu zmianę linii obrony, nakierowaną wyłącznie na osiągnięcie pozytywnego rezultatu postępowania, która nie mogła znaleźć uznania Sądu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał pełne podstawy do potwierdzenia merytorycznego stanowiska organu rentowego, iż umowy zawarte pomiędzy wnioskodawczynią a zainteresowanymi – w związku z ustalonymi rzeczywistymi intencjami stron co do ich przedmiotu oraz sposobem wykonywania – w rzeczywistości nie miały charakteru umów o dzieło, lecz umów o świadczenie usług dydaktycznych, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Stanowi to oczywisty przykład naruszenia art. 58 § 1 k.c. w postaci dokonania czynności mającej na celu obejście prawa.

W myśl art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

W piśmiennictwie i judykaturze podkreśla się, iż konstrukcja „obejścia przepisów prawa” opiera się na dążeniu do osiągnięcia skutku zabronionego przez przepis o charakterze iuris cogentis (bezwzględnie obowiązującym) przez zespół działań, które zabronione nie są. Decydujące znaczenie ma tutaj zatem skutek danej czynności w postaci osiągnięcia stanu zabronionego przez prawo. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które

z formalnego punktu widzenia (pozornie) nie sprzeciwiają się ustawie, ale w rzeczywistości zmierzają do zrealizowania celu, którego osiągnięcie prowadziłoby do naruszenia określonego zakazu lub nakazu ustawowego

(por. wyrok SN z 23.09.1997r., I PKN 276.97, OSNP 1998/13/397, wyrok NSA w Białymstoku z 27.10.2000r. SA/Bk 5/99, PP 2001/2/63, wyrok SA w Lublinie z 20.01.1999r., I ACa377/98, Apel. Lub. 1999/1/2)/.

Analiza stanu faktycznego sprawy, w ocenie Sądu I instancji, pozwala przyjąć, iż w sprawie do powyższego obejścia przepisów prawa doszło. Płatnik,

mimo iż obiektywnie miał taką możliwość, nie był zainteresowany prawidłowością zawarcia umów, ograniczając się wyłącznie do nadania im zewnętrznie prawidłowej postaci i przykładając wagę jedynie do ekonomicznych aspektów takiej umowy. Zainteresowani z kolei, z różnych względów, w tym mając inne tytuły do ubezpieczenia, nie przeciwstawiali się narzuconemu rodzajowi zawartych umów.

Sąd I instancji podkreślił, że powoływana przez płatnika swoboda umów

(art. 353¹ k.c.) nie konwaliduje powyższych ustaleń. Dokonując wykładni danej umowy nie można oczywiście całkowicie abstrahować od faktu, iż strony tejże nadały jej określoną nazwę, jednakże wybór ten nie może prowadzić do rozwiązań zmierzających do naruszenia właściwości (natury) wybranego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Nie można zapominać także, że wybór rodzaju stosunku prawnego, na podstawie którego będzie wykonywane zatrudnienie, powoduje konsekwencje prawne nie tylko bezpośrednio w sferze jego treści, ale także w wielu innych dziedzinach, w tym ubezpieczeniowej i podatkowej (por. wyrok SN z dnia 7 marca 2006r. IPK 146/05). Powyższe obostrzenia dotyczą również tych aspektów zatrudnienia. Jak podkreśla Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 28 maja 2008r. II CSK 28/08) nawet przy przyjęciu szerokiego znaczenia art. 353¹ k.c. wyrażona w nim swoboda

zawarcia lub niezawarcia umowy nie ma charakteru bezwzględny. Strony spornych umów, co prawidłowo zauważył organ rentowy, sposobem wykonania zawartych pomiędzy nimi umów, dały wyraz, iż w rzeczywistości celem ich współpracy było staranne ich wykonanie, a nie osiągnięcie końcowego rezultatu, a zatem należy w stosunku do nich stosować art. 750 k.c.

Mając zatem na uwadze powyższe, tj. uznając, iż zawarte między stronami umowy były w rzeczywistości umowami, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia Sąd Okręgowy odniósł się przepisów regulujących obowiązki ubezpieczeniowe stron w zakresie ich wykonania. W myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r., nr 11, poz. 74 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osoby wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. który zwalnia z powyższego obowiązku uczniów gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych oraz studentów do ukończenia 26 lat. Osoby te, w myśl przepisu art. 12 ust. 1 w/w ustawy podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu, a w myśl przepisu art. 66 ust. 1 pkt 1 lit e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. nr 210, poz. 2135, ze zm.) także obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego. Obowiązek ubezpieczeniowy trwa w okresie od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. (...) A. C. była zatem zobowiązana z chwilą zawarcia umów z zainteresowanymi do zgłoszenia ich w terminie 7 dni (art. 36 ust. 4 ustawy o systemowej) do ubezpieczeń społecznych (art. 36 ust. 2 ustawy systemowej) i opłacania stosownych składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, przy czym w zakresie ubezpieczeń społecznych obowiązek ten ulega pewnym modyfikacjom w sytuacji, gdy zainteresowani posiadali jednocześnie inne tytuły do ubezpieczeń. Obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego i opłacania z tego tytułu składek jest natomiast aktualny niezależnie od ilości tytułów ubezpieczeniowych (art. 82 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r.).

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że „innym” tytułem do ubezpieczeń społecznych jest przede wszystkim stosunek pracy. W tej sytuacji, zgodnie z art. 9 ust. 1 i 1a ustawy systemowej, pracownicy posiadający jednocześnie inny tytuł do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów, są obejmowani ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy, umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarli z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego albo wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie pod warunkiem iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy w przeliczeniu na okres miesiąca jest wyższa niż minimalne wynagrodzenie za pracę. W przypadku gdy podstawa wymiaru składek z tego tytułu jest niższa pracownicy podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych, równoczesnych tytułów.

Zainteresowane E. G., B. H. (1), J. K. (1), w okresie współpracy z wnioskodawczynią były jednocześnie zatrudnione na podstawie umowy o pracę i podlegały z tego tytułu zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych.

Zainteresowana A. K. (2) w okresie od 05.05.2011r. do 29.06.2011 r. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z innego tytułu, o którym mowa w art. 9 ust.2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stąd w powyższym okresie brak było obowiązku zgłoszenia jej do ubezpieczeń społecznych.

Zainteresowany B. M. w okresie od 19 listopada 2008 r.

do 19 czerwca 2009 r. również pozostawał w stosunku pracy i podlegał z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, w tym w dniach 12 stycznia 2009 r.

i 1 czerwca 2009 r. przebywał na urlopie bezpłatnym. W pozostałym okresie współpracy tj. od 20 czerwca 2009 r. do 30 czerwca 2009 r. nie legitymował się innym tytułem do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Z kolei zainteresowani S. M., R. K., M. K., A. K. (1), K. J., J. J. (1), P. L., A. S. (1), A. G. (1) w całym okresie współpracy z wnioskodawczynią nie posiadali żadnego tytułu do ubezpieczeń społecznych. Tytuł wynikający z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy był zatem w tych okresach

dla zainteresowanych jak najbardziej aktualny, co zostało prawidłowo ustalone

przez organ rentowy w wydanych w stosunku do zainteresowanych skarżonych decyzjach.

Za właściwe, w ocenie Sądu Okręgowego, należało uznać również wskazane w decyzji kwoty stanowiące podstawę wymiaru składek jako będące konsekwencją wysokości wypłaconego przez wnioskodawczynię wynagrodzenia; umówione

i wypłacone wynagrodzenie było jednakowe i nie stwarzało problemów przy jego ustaleniu. Ani okresy objęcia ubezpieczeniem, ani podstawy wymiaru poszczególnych składek nie były kwestionowane przez wnioskodawczynię.

Konkludując Sąd I instancji stwierdził, iż organ rentowy prawidłowo ustalając charakter stosunku cywilnoprawnego łączącego (...) A. C.

z A. G. (1), A. S. (1), E. G., B. H. (1), K. J., J. J. (1), J. K. (1), A. K. (1), R. K., A. K. (2), M. K., P. L., S. M. i B. M. jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, zgodnie z obowiązującymi przy ustalonym stanie faktycznym przepisami prawa określił obowiązki ubezpieczeniowe stron (art. 9 ust. 1 i 1 a w zw. z art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia

13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Podniesione przez płatnika okoliczności przeciwne okazały się nietrafne.

Mając powyższe na względzie, Sąd na mocy art. 47714 § 1 k.p.c. oddalił odwołania jako bezzasadne, nie znajdując podstaw do ich uwzględnienia.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła wnioskodawczyni zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego:

- art. 230 i 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i sprzeczne ustalenia w stosunku do tego materiału,

przy jednoczesnym przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie zebranego materiału dowodowego, pominięcie twierdzeń i oświadczeń stron oraz świadków, co wyraża się w tym, że bezpodstawnie przyjęto, że zainteresowani wykonywali na rzecz A. C. umowy o świadczenie usług oraz, że autorskie programy nauczania będące przedmiotem spornych umów nie posiadają przymiotu dzieła,

- art. 58 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, mimo iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzą przesłanki uznania, iż treść umów o pracę zawieranych przez odwołującą z lektorami jest sprzeczna z treścią ustawy lub ma na celu obejście jej przepisów, a organ nie wskazał, jakie konkretne zapisy umów o dzieło naruszają, jakie przepisy, jakiej ustawy,

- art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, przejawiające się w zaniechaniu ustalenia, jaki był zgodny zamiar stron i cel przedmiotowych umów o dzieło,

- art. 750 k.c. i art. 627 KC poprzez uznanie, że umowy, których przedmiotem było wykonanie określonych przez strony dzieł, nie są umowami rezultatu, tylko umowami starannego działania, a zatem umowami o świadczenie usług,

- art. 627 k.c. przez przyjęcie, że jeżeli rezultatem umowy jest powstanie autorskiego programu nauczania w postaci „zarysu” wykładu, nie można tejsze umowy zakwalifikować jako umowy o dzieło,

- art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 oraz art. 7 Konstytucji RP w zw. z art. 231 k.p.c. w zw. z art. 6, art. 8 oraz art. 80 k.p.a., art. 123 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i pozostawienie w obrocie prawnym wykreowanego przez organ rentowy domniemania pozornosci stosunku prawnego,

- art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne zastosowanie tych przepisów, uznając, że ubezpieczeni podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu w/w umów o dzieło, gdy tymczasem przepisy te nie znajdują zastosowania do osób wykonujących świadczenie na podstawie umowy o dzieło.

Apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzających go decyzji i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia organowi rentowemu. Ponadto wniosła o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu skarżąca szeroko umotywowwała podniesione zarzuty i wnioski, w szczególności kwestionując ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną w zakresie łączących ją z ubezpieczonymi umów.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 23 października 2014 r. skarżąca sprecyzowała, że wnosi o wydanie wyroku zmieniającego decyzje poprzez stwierdzenie, że zainteresowani nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania spornych umów.

Zainteresowani: B. H. (1), S. M., A. G. (1), P. L. wnieśli pisma procesowe popierające stanowisko odwołującej się przedstawione w apelacji. Zainteresowani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzających go decyzji i orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja A. C. skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku w części dotyczącej odwołania A. C. z udziałem zainteresowanej A. G. (1) od decyzji z dnia 10 września 2012 r., znak: (...)i umorzeniem postępowania w sprawie w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że wobec zarzutów podniesionych w apelacji w odniesieniu do podlegania ubezpieczeniom społecznym przez zainteresowaną A. G. (1), która - według oświadczenia skarżącej i własnych zeznań – była uczennicą szkoły policealnej, konieczne okazało się przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382 k.p.c. uzupełniającego postępowania dowodowego.

W odpowiedzi na zobowiązanie Sądu zainteresowana A. G. (1) przedłożyła kopię zaświadczenia wydanego przez Zaoczną Policealną Szkołę Hotelarstwa (...) w T., potwierdzającego, iż była słuchaczką tej szkoły w okresie od 23.09.2009 r. do 23.02.2010 r. oraz kopię zaświadczenia Centrum (...), potwierdzającego, że była słuchaczem Policealnej Szkoły (...) Multimedialnych i Organizacji (...) w okresie od 05.03.2010 r. do 30.06.2010 r. (koperta – k. 1465 a.s.). Ww. placówki potwierdziły, iż posiadały status szkoły policealnej dla osób posiadających wykształcenie średnie, o okresie nauczania nie dłuższym niż 2,5 roku umożliwiającej uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe po zdaniu egzaminów potwierdzających kwalifikacje w danym zawodzie (k. 1467, 1468 a.s.).

Decyzją z dnia 18 grudnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. uchylił w całości decyzję z dnia 10 września 2012 r., znak: 560000/400/D/1837/12/UBS, stwierdzającą, że A. G. (1) podlega we wskazanych okresach i ze wskazaną wysokością podstawy wymiaru składek obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu pracy świadczonej na podstawie umów o świadczenie usług u

płatnika składek (...) A. C. (k. 1482 a.s.). Jednocześnie pozwany organ rentowy zwrócił się o uchylenie wyroku w części dotyczącej A. G. (1) i umorzenie postępowania w tym zakresie.

We wskazanym powyżej zakresie zastosowanie znajduje art. 386 § 3

w związku z art. 477¹³ § 1 k.p.c., stosownie do którego zmiana przez organ rentowy zaskarżonej decyzji przed rozstrzygnięciem sprawy przez sąd - przez wydanie decyzji uwzględniającej w całości lub w części żądanie strony - powoduje umorzenie postępowania w całości lub w części. Skoro zatem organ rentowy, przed prawomocnym zakończeniem sprawy wydał nową decyzję, uchylającą zaskarżoną decyzję, zaspokajając tym samym w całości żądanie skarżącej

w odniesieniu do zainteresowanej A. G. (1), to w konsekwencji rozpoznanie apelacji w tej części stało się bezprzedmiotowe, nieprawomocne orzeczenie Sądu

I instancji, na podstawie art. 386 § 3 w związku z art. 355 § 1 KPC, podlega uchyleniu, a postępowanie zostaje umorzone, o czym Sąd Apelacyjny orzekł, jak w pkt I wyroku.

W pozostałym zakresie apelacja A. C. okazała się niezasadniona i podlega oddaleniu.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwestia, czy umowy zawarte przez skarżącą A. C. z zainteresowanymi: A. S. (1), E. G., B. H. (1), K. J., J. J. (1), J. K. (1), A. K. (1), R. K., A. K. (2), M. K., P. L., S. M. i B. M. miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, do których

na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

W konsekwencji sporne między stronami było, czy zainteresowani podlegali ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu – z tytułu czynności wykonywanych na rzecz skarżącej.

Na wstępie wyjaśnić należy, że celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym prawidłowa ocena prawna, może być dokonana jedynie na podstawie właściwie ustalonego stanu faktycznego sprawy, którego kontrola poprzedzać musi ocenę materialno-prawną. Jeżeli bowiem Sąd I instancji błędnie ustali kluczowe

dla rozstrzygnięcia fakty, to nawet przy prawidłowej interpretacji stosowanych przepisów prawa materialnego, wydany wyrok nie będzie odpowiadał prawu. Innymi słowy, subsumcja nieodpowiadających prawdzie przedmiotowo istotnych ustaleń faktycznych skutkuje naruszeniem prawa materialnego.

Mając zatem na względzie podniesione w apelacji naruszenia prawa procesowego w pierwszej kolejności wskazać należy, że stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN

z 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt II UKN 685/98, LEX nr 41437). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania,

że Sąd uchybił przy ocenie dowodów zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. W takim wypadku podważona skutecznie może być przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów, a także będące jej konsekwencją ustalenie stanu faktycznego i jego subsumowanie pod określony przepis prawa.

To natomiast, że określone dowody ocenione zostały niezgodnie z intencją strony skarżącej nie oznacza jeszcze, iż Sąd dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Dla należytego umotywowania swojego stanowiska strona apelująca powinna wykazać, jakich to konkretnych uchybień w ocenie dowodów dopuścił się Sąd pierwszej instancji, to jest – czy i w jakim zakresie ocena ta jest niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzą lub doświadczeniem życiowym, względnie – czy jest ona niepełna.

Naruszenia wskazanych przepisów art. 230 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. skarżąca upatruje w tym, że bezpodstawnie przyjęto, iż zainteresowani wykonywali na rzecz A. C. umowy o świadczenie usług i że autorskie programy nauczania nie posiadają przymiotu dzieła. Tymczasem w ocenie Sądu Apelacyjnego nie można mieć wątpliwości, iż apelacja nie wskazuje na dysharmonię pomiędzy ustalonym przez Sąd Okręgowy stanem faktycznym a zgromadzonym materiałem dowodowym, mogącą prowadzić do wzruszenia stanowiących podstawę subsumcji ustaleń faktycznych. Skarżąca nie wykazała, by Sąd Okręgowy wadliwie ocenił materiał dowodowy, a jej twierdzenia sprowadzają się do przedstawienia własnego, korzystnego dla siebie, stanu faktycznego. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącej, iż Sąd pierwszej instancji dokonał oceny materiału dowodowego w sposób arbitralny i dowolny, wykraczający poza granice logiki i doświadczenia życiowego,

nie zbadał materiału dowodowego wszechstronnie i dokonał ustaleń sprzecznych

z treścią zgromadzonego materiału. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy zaoferowane przez strony dowody uwzględnił i w oparciu o nie wyprowadził prawidłowe wnioski, które stały się podstawą do wydania zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne

i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji (poza omówionym powyżej wyjątkiem dotyczącym zainteresowanej A. G. (1)) uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r.,

sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Wywiedziona apelacja w istocie kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego. Zasadnicze zarzuty apelacji sprowadzają się zatem do naruszenia prawa materialnego, o czym szerzej w dalszej części.

Dla porządku wskazać jednak w tym miejscu wypada, że nie można zgodzić się ze skarżącą, aby doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c., zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał

za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Z ujęcia redakcyjnego art. 328

§ 2 k.p.c. wynika, że punktem wyjścia dla przedstawienia w pisemnych motywach wyroku materialnoprawnej koncepcji rozstrzygnięcia sprawy powinny być prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne. Ustalenia muszą zaś odpowiadać postulatowi jasności i kategoryczności. W uzasadnieniu wyroku musi znaleźć odzwierciedlenie dokonany wybór dowodów, które stanowiły podstawę zrekonstruowanych faktów (podstawę faktyczną rozstrzygnięcia), a także wybór określonych przepisów, będących jego podstawą prawną, ustalenie w drodze wykładni ich znaczenia oraz zastosowanie norm prawnych w związku z poczynionymi ustaleniami faktycznymi /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., sygn. akt II PK 153/12, LEX nr 1396408/. Oceniając uzasadnienie zaskarżonego wyroku przez pryzmat wskazanych kryteriów uznać należy, iż zachowuje ono przedstawiony wzorzec, a tym samym, w pełni poddaje się kontroli instancyjnej. Uzasadnienie Sądu I instancji jest czytelne, zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Dodać także trzeba, że argumentacja wnioskodawczyni co do naruszenia tego przepisu w ogóle nie przystoi do jego treści. Sąd Odwoławczy nie dopatrył się uchybień Sądu Okręgowego w postaci pominięcia zebranego

w sprawie materiału dowodowego i twierdzeń stron czy świadków. To że Sąd Okręgowy umowy o dzieło i zeznania wnioskodawczyni ocenił niezgodnie z jej intencją nie oznacza, że dowody te zostały pominięte.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny na wstępie wskazuje, że podziela stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym przedmiotowe umowy są umowami o świadczenie usług.

W tym miejscu przypomnieć można przepis art. 353¹ k.c. ustanawiający zasadę swobody umów. Zasada ta umożliwia stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, przy czym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny niż czynią to umowy nazwane, normatywnie uregulowane w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Strony mogą stosować umowy nazwane w kształcie, jaki wynika z odpowiednich

aktów prawnych, mogą również wzorować się na nich, ale określając łączący je stosunek zobowiązaniowy dokonywać modyfikacji lub uzupełnień – tak, aby ukształtować najbardziej dla nich odpowiedni instrument prawny, mogą też tworzyć zupełnie nowe rodzaje umów

(tak: Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna pod red.

A. Kidyby, LEX, 2010 r.).

Zasada swobody umów nie ma jednak charakteru bezwzględnego,

a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Sąd orzekający w sprawie ma obowiązek analizy stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności z wymienionymi w tym przepisie kryteriami, albowiem przekroczenie przez strony zasady swobody umów - poprzez naruszenie tychże kryteriów - skutkuje nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy podkreślenia jednak wymaga, iż nawet jeśli strony wyrażają wolę nawiązania określonego rodzaju stosunku prawnego

i dostosowują treść zawartej umowy tylko na potrzeby osiągnięcia korzystnego

dla siebie skutku prawnego, podstawowe znaczenie ma charakter umowy faktycznie wykonywanej. O prawidłowym zakwalifikowaniu umowy cywilnoprawnej nie decyduje bowiem wyłącznie nazwa umowy ani jej formalne postanowienia, ale także sposób jej wykonywania, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Należy zwrócić uwagę, że często zdarza się, że zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron. W rozumieniu art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni. Cel nie musi być wyartykułowany

w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić jako intencję stron, co do osiągnięcia pewnego stanu rzeczy. Ustalenie celu umowy jest niezwykle istotne, bowiem sprzeczność celu czynności z ustawą prowadzi do nieważności czynności prawnej. Natomiast zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, LEX nr 738108).

W tym miejscu, wobec zarzutu apelacji, Sąd odwoławczy wskazuje, iż nie przychylił się do zarzutu skarżącej, zgodnie z którym Sąd Okręgowy nie zastosował art. 65 § 2 k.c. Treść uzasadnienia wyroku wyraźnie wskazuje, że przedmiotem oceny dokonywanej przez Sąd były nie tylko pisemne uzgodnienia między stronami, ale również zamierzony przez nie gospodarczy cel umowy i zgodny zamiar.

Ze sposobu realizacji spornych umów wynika, jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji,

że faktycznym zamiarem stron nie było zawarcie umów o dzieło.

Należy zwrócić uwagę, iż wykonywanie za wynagrodzeniem określonego rodzaju czynności przez jedną osobę na rzecz drugiej - w zależności od pozostałych cech zamierzonego stosunku prawnego - co do zasady może zostać zakwalifikowane w ramach omówionej powyżej zasady swobody umów, jako umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia bądź też umowa o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, iż umowy zawarte pomiędzy A. C. a ubezpieczonymi nie miały charakteru umów

o pracę. Skarżąca stoi na stanowisku, iż były to umowy o dzieło, zaś Zakład Ubezpieczeń Społecznych argumentuje, iż mają one charakter umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W obliczu przedstawionej przez Sąd Okręgowy charakterystyki umowy o dzieło i zlecenia, którą Sąd Apelacyjny w pełni podziela i której nie ma potrzeby powielać, nie budzi żadnych wątpliwości, że zawarte umowy wykazywały w przeważającym stopniu cechy umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy trafnie odczytał treść art. 627 k.c. i nast. oraz art. 734 k.c. i nast., gdyż istotą umowy o dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c., jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług, po myśli art. 734 § 1 k.c., jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w judykaturze, jeżeli nawet celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, iż dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. elementem przedmiotowo istotnym. Zastosowanie znajdzie również zasada związania osoby wykonującej usługę wskazówkami kontrahenta i wyjątki od niej (art. 737 k.c.), obowiązek informowania dającego zlecenie i wydania mu uzyskanych korzyści oraz zbędnych rzeczy i pieniędzy, ewentualnie z odsetkami (art. 740 i 741 k.c.). Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami i z uwagi na to wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę (M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 692; por. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 września 2008 roku, I ACa 84/08, Apel. W-wa 2009, nr 2, poz.14). Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów.

Wskazać w tym miejscu można, iż jak podnosił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 stycznia 2014 roku (II UK 414/13, LEX nr (...)) samo nazwanie spornych umów - umowami o dzieło i posługiwanie się przez ich strony terminologią stosowaną przy zawieraniu umów rezultatu (o dzieło) nie decyduje autonomicznie ani samodzielnie o rodzaju zawieranych zobowiązań, ale wymaga uwzględnienia i oceny prawnej rzeczywistego przedmiotu spornych umów, w tym sposobu, okoliczności i celu ich wykonywania oraz wynagradzania za przeprowadzone zajęcia, bez względu na konkretny efekt końcowy (rezultat) uzyskania określonego stopnia znajomości nauczanego przedmiotu. Zaprezentowane okoliczności sprzeciwiały się legalności kwalifikowania spornych umów za umowy rezultatu (o dzieło lub zobowiązanie autorskie) także dlatego, że takim zachowaniem Sąd I instancji, przypisał zamiar obejścia przepisów prawa o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu. Sporne umowy bezsprzecznie nosiły cechy umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), które na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego oznaczają (stanowią) obowiązkowy tytuł podlegania tym rodzajom obowiązkowych ubezpieczeń. Tożsame stanowisko Sąd Najwyższy zaprezentował w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 roku (II UK 187/11, LEX nr 1169838), w którym wskazał, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy lub umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). Na gruncie takiej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, który „musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny”. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Obok takich rezultatów (materialnych) istnieją także efekty

(rezultaty) niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Takim nieucieleśnionym w rzeczy rezultatem nie może być jednak sama czynność, ale wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat ta czynność przyniesie, jest cechą charakterystyczną dla umów zlecenia, jak i dla umów o świadczenie usług. Dlatego w razie przeprowadzania zajęć nauczania, nawet w oparciu o samodzielnie przygotowany program i pomoce naukowe, a nie z góry narzucony program, nie występuje rezultat tych czynności ucieleśniony w konkretnej postaci. Jest to wyłącznie staranne zachowanie wykonawcy umowy (lektora), który stosownie do posiadanej wiedzy, świadczy usługi starannej nauki, które przekazuje nauczającym. Dlatego judykatura jednolicie uznaje, że usługi nauczycieli lub inne nauczanie noszą konstrukcyjne cechy umów (czynności) starannego działania, a nie umów rezultatu, bo nie przynoszą konkretnych, mierzalnych lub pewnych indywidualnych rezultatów niematerialnych, także wtedy gdy były prowadzone według indywidualnych programów nauczyciela (por. wyroki SN z dnia 18 kwietnia 2012 roku, II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 lub z dnia 13 czerwca 2012 roku, II UK 308/11, LEX nr 1235841). Od nauczającego (wykładowcy lub lektora) oczekuje i wymaga się, aby przez staranne nauczanie przekazywał posiadaną wiedzę osobom uczącym się bez pewności wyniku, że w jednakowym stopniu posiadą oni nauczaną wiedzę, a w szczególności bez gwarancji, że osiągną oni założony (oferowany) stopień (rezultat) nauki na jednakowo pewnym poziomie. Regułą nauczania innych osób nie jest osiągnięcie konkretnego i pewnego poziomu (stanu) znajomości danego przedmiotu przez każdego „ucznia”, który byłby „dziełem” uzyskania przez każdego nauczanego jednakowego efektu nauki.

W tę jednolitą linię wykładni wpisują się również wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 roku, II UK 103/13 (LEX nr 1506184), w którym przyjęto, że nie stanowi umowy o dzieło tak nazwane zobowiązanie do przeprowadzenia cyklu wykładów z określonej dziedziny wiedzy, których przedmiot pozostawiono do opracowania wykładowcy, oraz z dnia 8 listopada 2013 roku, II UK 157/13 (LEX nr 1396414), który potwierdza interpretację, iż nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu zajęć obejmujących wygłoszenie wykładów z zakresu matematyki i języka obcego, które nie charakteryzują się cechami indywidualizującymi takie „dzieło”, ponieważ z takich umów nie wynika obiektywnie możliwy do osiągnięcia pewny rezultat. W motywach tego judykatu Sąd Najwyższy argumentował, że wprawdzie zgodnie z art. 353¹ k.c. - strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, ale nie oznacza to niekontrolowanej dowolności, bowiem przywołany przepis wymaga wprost, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (por. także wyrok SN z 28 kwietnia 2010 roku, II UK 334/09, LEX nr 604221). W judykaturze przyjmuje się, że przedmiotem umowy o dzieło może być także utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (j.t. Dz.U. z 2006 roku nr 90 poz. 631 ze zm.), ale tylko wtedy, gdy uzgodniony wytwór niematerialny spełnia wszystkie przesłanki wymienione w powołanym przepisie, tj. stanowi rezultat pracy człowieka (twórcy), jest przejawem jego działalności twórczej i ma indywidualny charakter (por. wyrok SN z 18 czerwca 2003 roku, II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania prawne należy wskazać, iż wnioskodawczyni prowadzi działalność w postaci m.in. szkoły językowej. Nie wymaga dowodu okoliczność, iż celem tego rodzaju działalności, oprócz oczywiście uzyskiwania przychodu, jest nauczanie poszczególnych osób lub grup określonego języka, a logicznym jest, że im szkoła oferuje lepszy poziom nauczania, tym wyższe osiąga przychody. Skoro A. C. prowadzi szkołę językową, to nie ulega wątpliwości, że jej klienci zgłaszali się do niej, nie w celu wyłącznie wysłuchania przygotowanego przez lektorów programu nauczania, lecz w celu pozyskania nowych lub też utrwalenia dotychczasowych umiejętności w zakresie posługiwania się językiem obcym. Stąd też wypływa prosty wniosek, iż umowy zawarte przez A. C. z zainteresowaną miały przede wszystkim zapewnić realizację procesu nauczania określonego języka obcego. Z istoty zaś każda praca dydaktyczna wymaga od

nauczyciela własnej inicjatywy w procesie nauki, raportowania postępów, przygotowania i przeprowadzenia szkolenia. Sąd Apelacyjny oczywiście dostrzega, iż sporne umowy kładą akcent na „przejawy” twórczej pracy nauczyciela, które jednak w realizowanym przez niego procesie nauczania tracą charakter pierwszoplanowy. Nie można mieć bowiem wątpliwości, iż szkoła językowa jest w pierwszej kolejności płaszczyzną zdobywania wiedzy przez uczniów, a zatem realizacji procesu nauczania podporządkowane z istoty muszą być zadania nauczycieli. Innymi słowy, w ocenie Sądu Apelacyjnego to nie stworzenie samego programu nauczania było głównym przedmiotem umowy, lecz jego realizacja i to

w taki sposób, który będzie uwzględniał szereg innych okoliczności, jak np. stopień zaawansowania znajomości języka obcego przez poszczególne osoby. Jak już wyżej podkreślono, w odróżnieniu od umowy zlecenia umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem (jak w umowie o dzieło),

lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym

dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. W ocenie Sądu odwoławczego strony spornych umów kładły nacisk nie na pożądany efekt pracy zainteresowanego,

lecz na fakt jego dyspozycyjności w okresie trwania umowy do wykonania rodzajowo określonych czynności. Innymi słowy, chodziło o wykonywanie wielokrotnie powtarzających się czynności tego samego rodzaju, co z prawnego punktu widzenia świadczy o tym, że umowa dotyczyła starannego wykonania usługi, nie zaś określonego rezultatu. Uzasadniony jest zatem wniosek, że celem umów było wykonywanie określonych w nich czynności dydaktycznych – samych w sobie, a nie określony efekt tych prac. Podkreślenia jeszcze raz wymaga, że przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy, innymi słowy – strony określają w umowie parametry indywidualizujące dzieło, co pozwala

w przyszłości na poddanie dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Z taką sytuacją w realiach niniejszej sprawy nie mamy do czynienia. Brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającą wynik umowy prowadzi do wniosku,

ze przedmiotem zainteresowania skarżącej było wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Sąd Apelacyjny podziela zresztą pogląd wyrażony m. in. przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 19 czerwca 2013 r. (sygn. akt III AUa 1511/12, LEX

nr 1350370), iż w przypadku przeprowadzenia cyklu zajęć dydaktycznych z języka obcego nie występuje żaden rezultat uwidoczny w jakiegokolwiek postaci materialnej lub niematerialnej. Nie ma zatem również podstaw do konstruowania ewentualnej odpowiedzialności za wady "dzieła". Lektor nie może bowiem zobowiązać się do tego, że jego uczeń z całą pewnością opanuje język

na zakładanym poziomie, gdyż jest to kwestia indywidualnych zdolności, ambicji

i wysiłku każdego słuchacza. Praca lektora polega na starannym działaniu,

aby stosownie do założeń programowych przekazać określony zasób wiedzy uczestnikom kursu, motywować ich do nauki, sprawdzać postępy itp. Poziom opanowania materiału i umiejętności uczestników kursów językowych w żadnym razie nie stanowi rezultatu w znaczeniu art. 627 k.c.

Wnioskodawczyni podała, iż umowy o dzieło zawierała z doświadczonymi

i kreatywnymi lektorami, wiele razy też podkreślała, że to właśnie z powodu dynamicznego i nielekceważącego podejścia do sposobu przekazywania wiedzy, jej szkoła cieszy się renomą i dużą popularnością. Całość twierdzeń odwołującej prowadzi do wniosku, że celem lektorów nie było wygłoszenie wcześniej przygotowanego konspektu, lecz aktywne nauczanie osób, które niewątpliwie oczekiwały od zatrudnianych przez wnioskodawczynię lektorów wymiernych rezultatów. Nie można traktować procesu nauki jako efektu ubocznego dostarczenia autorskiego programu nauczania, gdyż to właśnie nauczanie stanowiło kwintesencję przyjętych w umowie obowiązków, które z istoty wymagały starannego działania.

Odnosząc się do twierdzeń wnioskodawczynie, że przedmiot zawartych z zainteresowanymi umów należy kwalifikować jako dzieło autorskie, przypomnieć należy, iż wnioskodawczynie wielokrotnie sama zwracała uwagę na kreatywny i dynamiczny sposób realizacji przedmiotu umowy, uzależniony od potrzeb uczestników nauczania. Tymczasem dzieło może być traktowane jako utwór tylko wtedy, gdy uzgodniony wytwór niematerialny stanowi rezultat pracy człowieka (twórcy), jest przejawem jego działalności twórczej i ma indywidualny charakter. Trudno jest zatem uznać, że czynności podejmowane przez zainteresowanych sprowadzały się do realizacji autorskiego dzieła, skoro właściwym przedmiotem spornych umów było nauczanie języka obcego. Nie sposób też uznać za dzieło samego projektu programu nauczania, który w zasadzie stanowił tylko zarys ćwiczeń i w razie potrzeby był modyfikowany przez zainteresowanych. Przy czym konieczność modyfikacji sposobu realizacji programu nauczania uzależniona była od właściwości psychofizycznych i potrzeb uczniów oraz słuchaczy. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 5 sierpnia 2014 r. (sygn. akt III AUa 225/14, LEX nr 1511778) proces nauczania sprowadza się właśnie do prezentacji wiedzy przy zastosowaniu określonych metod i procedur przekazu. Rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela programu, który będzie w danych jednostkach czasowych realizowany. Nawet jeżeli takie programy zostały zmaterializowane na piśmie, nie mogą być utożsamiane z dziełem, albowiem przedmiotem umowy jest przeprowadzenie szkolenia. Stworzone przez zainteresowanych programy nauczania nie miały charakteru utworu, a prowadzenie zajęć nie było twórczym odtworzeniem tego programu. Program nauczania nie może również zostać uznany za „egzemplarz” dzieła albowiem trudno uznać, iż ww. dokumentacja stanowiła jego substrat. Zawartość programów nauczania nie była odzwierciedleniem faktycznych merytorycznych treści lekcji, które to dopiero były prawdziwym wyrazem „twórczości” lektorów. Wnioskodawczynie w apelacji sama podała, i jest to zbieżne z treścią zeznań zainteresowanych, że „autorski program nauczania” był sporządzany w okresie trwania przedmiotowych umów i oddawany na koniec „dzieła”. Z powyższego wypływa wniosek, że działania zainteresowanych ewoluowały w zależności od potrzeb i zdolności uczniów.

Nie sposób jest w tym przypadku mówić o uzgodnionym utworze, będącym przejawem twórczej działalności zainteresowanych. W tych okolicznościach nie sposób jest także mówić o określeniu w treści spornych umów postrzegalnego i ściśle oznaczonego dzieła. Nie ma racji skarżąca twierdząc, iż przedmiot umowy został precyzyjnie określony. W umowach wskazano jedynie, że zainteresowani mają ułożyć autorski program i przeprowadzić daną ilość godzin kursu w określonym czasie. Tak zakreślony przedmiot umowy nie pozwala na jego obiektywną weryfikację. Dzieło nie musi być wprawdzie czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać konstrukcyjne cechy umowy rezultatu, w tym umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest zatem doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego rzeczywistym rezultatem zawieranych umów nie był, bo nie mógł być - wbrew twierdzeniom skarżącej - mierzalny, konkretny i pewny wynik (rezultat) w postaci programu autorskiego, gdyż jak wskazano wyżej, istotą procesu nauczania, który miał pierwszoplanowe znaczenie jest pewien stopień osobistej inwencji nauczyciela, który jednak zawsze będzie pozostawał w tle procesu nauki w szkole językowej. Sąd Apelacyjny ma przy tym na uwadze, iż pojedynczy element procesu nauczania, jak na przykład wykład, może być przedmiotem umówionego dzieła i wpisywać się w proces nauczania. Jednakże w niniejszej sprawie obowiązkiem zainteresowanych nie było ogłoszenie wcześniej przygotowanego programu nauczania czy też konspektu, lecz czynne prowadzenie zajęć lekcyjnych z języka obcego i weryfikacja wiedzy przekazanej uczestnikom nauczania. Mając jednak na względzie, iż nauczyciele nie mogą zapewnić (zagwarantować) osiągnięcia konkretnych i pewnych efektów nauczania,

a tym samym osiągnięcia określonego stopnia znajomości lub umiejętności związanych z przekazywaną wiedzą, przyjęć należy, że niemożliwym jest skonstruowanie procesu nauczania, jak sumy poszczególnych dzieł zrealizowanych przez nauczyciela.

Skarżąca w odwołaniu sama wskazała, iż rezultat przedmiotowych umów miał być weryfikowany w oparciu o raporty z postępu wiedzy/umiejętności językowych uczestników autorskiego szkolenia. Powyższe prowadzi do wniosku, że zainteresowani mieli być rozliczani nie tylko samego przeprowadzenia zajęć

wg programu nauczania, lecz również z postępów wiedzy uczniów czy słuchaczy. Należy przy tym podkreślić, że zdobyta przez uczestników nauczania wiedza nie jest możliwa do obiektywnej weryfikacji. Choć sprawdzenie poziomu wiedzy poszczególnych osób jest możliwe do skontrolowania w drodze testu, sprawdzianu czy egzaminu, to jednak ostatecznie wpływa na niego szereg innych czynników,

jak zdolności psychofizyczne, predyspozycja dnia, czy też przykładowo choroba danej osoby. W tych okolicznościach nie jest także możliwe określenie, jaka rzecz, czy zespół rzeczy miałyby powstać w efekcie wykonywania tychże czynności

przez zainteresowanych (innymi słowy - co miałyby stanowić dzieło). Przy czym uznanie za dzieło samego raportu byłoby czymś kuriozalnym. Po pierwsze,

w umowie nie określono żadnych warunków, jak taki raport ma wyglądać

i co zawierać. Po drugie, kontrola efektów pracy zainteresowanej pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu, sprowadzałaby się

do analizy sporządzonego przez nią raportu. Skarżąca nie tylko nie wykazała,

ale nawet nie wskazała, jak miałyby wyglądać weryfikacja rezultatu wykonanego „dzieła”, czyli według niej postępu wiedzy/umiejętności uczestników nauczania.

W analizowanych w niniejszej sprawie umowach, również ta kwestia nie została

w żaden sposób uregulowana, bowiem nie wynika z nich, jakie okoliczności (przesłanki) miałyby prowadzić do uznania, że „dzieła” wykonane

przez zainteresowanych zawierają wady. Jeżeli jakość wykonanych

przez zainteresowanych czynności miałyby być mierzona ilością zaliczonych egzaminów czy też rodzajem uzyskanych stopni przez poszczególne osoby,

to po pierwsze żeby obiektywnie uzyskać jak najlepszy rezultat musieliby nie tyle wygłosić program nauczania, co starannie dążyć do przekazania uczniom wiedzy

wg planu zawartego w programie nauczania, co w zasadzie odpowiada przedmiotowi umowy o świadczenie usług.

Po drugie, zainteresowani mogliby wpływać na efekt końcowy nauczania np. poprzez przygotowanie łatwiejszego testu, czy też testu zawierającego zadania, które były przerabiane na zajęciach. Strony nie przedstawiły wiarygodnych dowodów na wykonanie dzieła. Skoro zaś umowa o dzieło jest umową rezultatu, to wykonawca dzieła musi mieć możliwość przedstawienia finalnego efektu swojej pracy i za tę pracę winien ponosić osobiście odpowiedzialność.

Wnioskodawczynie w złożonych przed Sądem I instancji wyjaśnieniach wyjaśniła

co prawda, jakie uchybienia uznałyby za wady „dzieła”. Jednakże zarówno z jej wyjaśnień, jak i zeznań przesłuchanych w sprawie świadków nie wynika, aby programy nauczania czy też raporty wiedzy były weryfikowane w jakikolwiek sposób.

Wnioskodawczynie nie była obecna na zajęciach prowadzonych

przez zainteresowanych i nie wie, w jaki sposób wykonywany był przedmiot umowy, nie weryfikowała wiedzy zdobytej przez uczestników nauczania, tym samym trudno jest uznać, że wymagała od zainteresowanych osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który poddawałby się sprawdzianowi

w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem. Analiza łączących wnioskodawczynie i zainteresowanych stosunków prawnych prowadzi

do jednoznacznego wniosku, że były to umowy o świadczenie usług, bowiem zainteresowani zostali zobowiązani wyłącznie do starannego przekazywania wiedzy w formie nauczania w okresach wynikających z zawartych umów.

Elementarną

i podstawową formą wykonywania umowy o usługi dydaktyczne są zajęcia lekcyjne, rzeczą typową jest także przygotowanie przez nauczyciela programu nauczania, w ramach którego dobór ćwiczeń, metod edukacyjnych czy np. sposobu prowadzenia konwersacji jest indywidualizowany przez lektora, zaś egzamin, testy czy też raporty wiedzy nie stanowią rezultatu „dzieła” w sensie normatywnym. Nadto, liczba wykonywanych przez zainteresowanych godzin zajęć w ramach danego szkolenia nadaje im charakter czynności powtarzalnych. Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, iż skarżącej i zainteresowanym chodziło o zobowiązanie do wykonania powtarzających się czynności dydaktycznych bez gwarancji osiągnięcia konkretnego, pewnego rezultatu. Przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe bezsprzecznie wykazało, iż rzeczywistą wolą stron nie było zawarcie umowy o dzieło, gdyż celem podejmowanych czynności nie było sporządzenie i wykonanie utworu, o jakim mowa w ustawie z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych ani też osiągnięcie konkretnego rezultatu, który podlegałby ocenie stosownie do przepisów art. 627 – 646 k.c. Ocena ta koresponduje zresztą z faktem, że wykonanie umów nastąpiło na rzecz podmiotu, który stale i w zakresie swojej działalności zajmuje się czynnościami danego rodzaju, w tym przypadku prowadzeniem kursów językowych.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a następnie również trafnej ich oceny prawnej, której nie wzruszają zarzuty apelacji. Zaskarżony wyrok nie uchybia żadnym normom prawa procesowego ani prawa materialnego.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w pkt II sentencji wyroku.

W pkt III sentencji wyroku, mając na względzie okoliczność, iż skarżąca wygrała spór w zakresie dotyczącym decyzji, która obejmowała zainteresowaną A. G. (1), Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz odwołującej A. C. kwotę 210,00 zł tytułem zwrotu kosztów za obie instancje, działając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 1 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) w zw. z art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń SSA Bożena Grubba SSA Barbara Mazur